

"Echo" tam, gdzie pracują

# Ostatnie miejsce w którym chleb jeszcze pachnie

Piekarnia mechaniczna nr 30 jest jedyną produkującą popularne kajzerki. Zmechanizowana. Produkuje prawie 30 ton pieczywa dziennie. Nowością jest chleb wiejski. W trakcie produkcji na 100 kilo ciasta dodaje się 3 kg grysiku ziemniaczanego. Grysik wchłania wodę, potem ją stopniowo oddaje. Dzięki temu chleb jest świeży przez trzy dni.

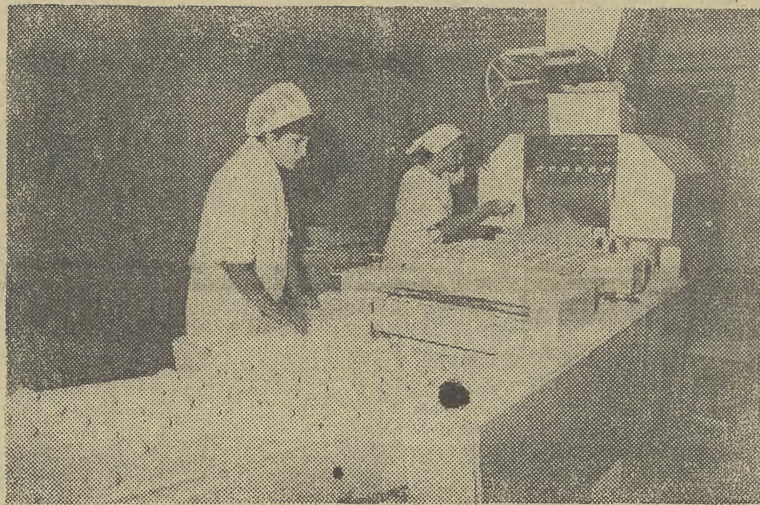
Na nocną zmianę spóźniam się 20 minut. Premii już nie będzie. Dostają biały fartuch i idą na koniec hali. Będę tam odbierał upieczony już chleb i ładował do plastikowych pojemników. Cała produkcja odbywa się w pomieszczeniu na piętrze, gdzie przygotowywane jest ciasto, i w hali na parterze gdzie dozownikami ciasto spływa na

moje zarobię 240 zł za tę noc. Gdybym robił przez wszystkie noce w miesiącu (z wyjątkiem niedziel) dostałbym na rękę 6240 zł. Nie mogę zastosować zasady jaka płaca taka praca. Pogania mnie taśma. Nie odbiorę na czas bochenka — następne mnie zasypią. Moja praca jest najłatwiejsza. Ludzie pilnujący i odpowiadający za cały cykl produkcyjny, za jakość chleba dostają 18 złotych więcej za godzinę. I ja im nie zazdrozczę.

O 11 „siada” fotokomórka na mojej linii produkcyjnej weki. Właściwie to przepaliła się żarówka (11 wolt 4,5 wata) taśmy nie można zatrzymać, w piecu jest chleb, przetrzymany zbyt długo byłby do wyrzucenia. A w tej piekarni niewiele się marnuje. Kobieta obsługująca linię zastępuje mechanizm. Chwila przerwy. Patrzą na pracowników i nie rozumieją co ich tu trzyma.

Kobiety uśmiechają się z zrozumieniem i pracują. Ładne kobiety. Mogłyby spokojnie odebrać gdzieś osiem godzin za te same jak nie większe pieniądze. Nie zarywają nocy. Tu pracuje się ustawowo 8 godzin. Praktycznie tak długo, jak długo

(Dokończenie na str. 5)



Fot. ST. MAKAREWICZ

## Dar M. Klimek-George dla Instytutu Pediatrii

Instytut Pediatrii krakowskiej Akademii Medycznej otrzymał ostatnio piękny dar w wysokości 1.800 dolarów od pani Marylki Klimek-George, z przeznaczeniem na cele medyczne.

Pani Marylka Klimek-George, z pochodzenia krakowianka była niegdyś solistką w Państwowym Zespole Pieśni i Tańca „Śląsk”. Urodziła w naszym mieście synka. Okazało się, że dziecko ma wrodzoną wadę serca. Pomimo ogromnych wysiłków krakowskich lekarzy stan zdrowia malucha nie poprawiał się. Poziom ówczesnej medycyny nie pozwalała na skuteczną ratunek. Matka wraz z 4-letnim dzieckiem

wyjechała do przyjaciół w USA. Tam po udanej operacji serca dziecko szybko powróciło do zdrowia.

Syn pani Marylki Klimek zginął w wieku 21 lat w tragicznym wypadku samochodowym. Nieszczęśliwa matka postanowiła przekazać 1.800 dolarów na cele medyczne Instytutu, aby przynajmniej w niewielkim stopniu pomóc chorym dzieciom, a tym samym uczcić pamięć zmarłego syna.

Dyrektor Instytutu prof. dr hab. Jan Grochowski podziękował listownie pani Klimek, informując, że pieniądze zostaną przeznaczone na wyposażenie jednej z sal, gdzie będzie umieszczona także tabliczka z nazwiskiem ofiarodawcy. (ms)



Najpiękniejsze kwiaty można znaleźć na łąkach... Fot. CAF — Undro

## Muzyka w starym Krakowie

DZIS, 18 sierpnia 1983 r. (czwartek), godz. 19.30 — kapituła oś. Dominikanów — recital wiolonczelowy Romana Jabłońskiego, który wykona dwie suity Jana Sebastiana Bacha, III C-dur i VI D-dur.

JUTRO, 19 sierpnia 1983 r. (piątek) godz. 19.30 — kościół św. Piotra i Pawła, ul. Grodzka — Orkiestra i Chór Filharmonii Krakowskiej pod dyktando Tadeusza Strugały wykona „Te Deum” Krzysztofa Pendereckiego. Jako soliści wystąpią: Jadwiga Gadulanka (sopran), Jadwiga Rappe (mezzosopran), Henryk Grychnik (tenor), Andrzej Hiołski (baryton). Przygotowanie chóru — Jerzy Swoboda.

Cena 5zł



# KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXVI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 161 (11444)

Kraków, czwartek 18 sierpnia 1983 r.

W Biurze Prasowym Rządu

## O polityce paszportowej

Podstawowe założenia polityki paszportowej były 17 bm. tematem kolejnej konferencji w Biurze Prasowym Rządu. Uczestniczyli w niej przedstawiciele Biura Paszportów MSW z dyrektorem Biura — gen. bryg. Rudolfem Rusinem.

Polityka paszportowa była — zwłaszcza począwszy od 1970 r. — systematycznie liberalizowana. W wyniku wprowadzonych ułatwień w latach 1971—81 obywatele polscy przekraczali granicę 38,5 miliona razy. Dorosły statystyczny Polak podróżował w tym okresie 3—4 razy do jednego z krajów socjalistycznych, zaś co piąty obywatel wyjeżdżał do krajów zachodnich. W 1970 r. do krajów kapitalistycznych wyjechało 121 tys. osób. Decyzje odmowne podjęto wówczas wobec prawie 52 proc. starających się o wyjazd. W 1981 r. do państw zachodnich wyjechało 1,2

(Dokończenie na str. 2)

## Było to 18 sierpnia

● W 1824 r. urodził się Pierre Emile Martin (zm. w 1915), francuski metalurg i wynalazca, twórca pieca płomiennego do wytopu stali, zwanego dziś od jego nazwiska piecem martinowskim.

● W 1850 r. zmarł Honoré de Balzac (ur. w 1799), francuski pisarz uważany za „ojca” powieści realistycznej, autor wielotomowego cyklu pt. „Komedie ludzka” ukazującego społeczne, polityczne i obyczajowe życie Francji; w cyklu tym znajdują się m. in. tomy: „Ojciec Goriot” czy „Eugenia Grandet”.

● W 1898 r. urodził się Ludwik Sempoliński (zm. w 1981), aktor, piosenkarz estradowy, pedagog PWST w Warszawie.

● W 1944 r. w koncentracyjnym obozie w Buchenwaldzie zginął Ernst Thälmann (ur. w 1886), niemiecki działacz ruchu robotniczego, od 1925 r. przewodniczący KC Komunistycznej Partii Niemiec. (w-g)



Fot. „Newsweek”

# Wizyta przyjaźni delegacji NRD dobiega dziś końca

Dobiega końca oficjalna wizyta przyjaźni, jaką składała w naszym kraju delegacja partyjno-państwowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej pod przewodnictwem sekretarza generalnego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczącego Rady Państwa NRD Ericha Honeckera. Czwartkowy program wizyty przewidywał spotkanie gości z NRD z załogą i aktywem partyjnym i gospodarczym Huty Warszawa. W Komitecie Centralnym PZPR kontynuowane były — rozpoczęte we wtorek — rozmowy plenarne delegacji Polski i NRD. W godzinach popołudni-

wych delegacja partyjno-państwowa NRD zakończy swą wizytę w naszym kraju.

Wczoraj w godzinach południowych partyjno-państwowa delegacja NRD z Erichem Honeckerem przybyła serdecznie witana do kopalni węgla kamiennego „Czerwona Gwardia” w Czeladzi. W woj. katowickim. Na spotkaniu w zakładowym klubie NOT goście zapoznali się z historią kopalni, rewolucyjnymi i patriotycznymi tradycjami Czerwonego Zagłębia a także z dniem dzisiejszym tego zakładu wydobywczego, jego wynikami produkcyjnymi i problemami załogi.

Zwiedzając niektóre obiekty kopalni, w bezpośrednich rozmowach z górnikami sekretarz generalny NSPJ interesował się warunkami i efektami pracy „Czerwonej Gwardii” oraz całego polskiego górnictwa.

Po wycieczce w kopalni Erich Honecker wraz z towarzyszącymi mu osobami wziął udział w spotkaniu przyjaźni, które odbyło się w odświętnej udekorowanej hali sportowo-widowiskowej w Czeladzi. Spotkanie to zgromadziło ponad tysiąc reprezentantów załóg kopalni węgla kamiennego ze Zrzeszenia w Sosnowcu. Członków delegacji partyjno-państwowej NRD serdecznie witali gór-

nicy w strojach galowych, przedstawiciele władz miasta, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Występując na wiecu przyjaźni w Czeladzi, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński stwierdził, że walka o pokój i rozbrojenie jaką prowadzi obydwa kraje wspólnie ze wszystkimi państwami socjalistycznymi skupionymi wokół ZSRR, nabiera szczególnego znaczenia. Dziś, w napiętej sytuacji międzynarodowej, tym bardziej odczuwany jest fakt historyczny jakim było powstanie pierwszego w dziejach Niemiec państwa klasy robotniczej. Zacieśnienie braterskiego współdziałania między Polską i NRD to ni tylko umacnianie potencjału naszych państw, ale i

(Dokończenie na str. 2)

## Ważne dla maturzystów!

Absolwentom wszystkich szkół średnich (z maturą), którzy jeszcze nie podjęli decyzji, gdzie kontynuować naukę podpowiadamy, że wszystkie szkoły policealne w Krakowie i województwie miejskim przyjmują jeszcze do soboty tj. 20 sierpnia podania. Większa ilość wolnych miejsc dysponują: Policealne Studium Melioracji Wodnej, Studium Budownictwa Wodnego i Drogowego, Pielęgniarstwa Psychiatrycznego, Dietetyki, Studium Mechaniki Radiowo-Telewizyjnej, Pracownia Socjalnego (Nowa Huta), Higienistek Szkolnych (Nowa Huta), oraz Studium Położnictwa i Studium Instruktorów Higieny w Myślenicach.

Egzaminy w poniedziałek i wtorek czyli 22 i 23 sierpnia.

Masz jeszcze czas na podjęcie decyzji!

(deg)

## Śmigłowcem dookoła świata

NOWY JORK (PAP)

Mieszkaniec Australii, Donald Schmitt zakończył rajd dookoła świata na lekkim, jednoosobowym śmigłowcu. Startował z amerykańskiego stanu Teksas 5 sierpnia i przeleciał w tempie turystycznym 35 tys. km lądując w miejscu, skąd wyruszył — podał dziennik „International Herald Tribune”.



Jedni drzewa w Krakowie wycinają, drudzy sadzą nowe. Wciąż jednak raczej ci pierwsi zapisują na swoim koncie większe sukcesy. Tych drugich zaczęła więc wspomagać Matka Natura. I nie tylko przy Rondzie Kotlarskim młode drzewa przebijają się przez beton. (es)

Fot. St. Makarewicz



## AIDS w natarciu...

Pisaliśmy już o niezwykle groźnej chorobie AIDS — Acquired Immune Deficiency Syndrome (u nas przyjęto nazwę Zespół Nabytego Braku Odporności), na którą zapadają głównie homoseksualiści. Choroba ta przybiera coraz większe rozmiary i w Stanach Zjednoczonych jest ona obecnie prawdziwym postrachem, jako że może się nią zarazić w zasadzie każdy mający bliski kontakt z osobą właśnie chorującą. Mimo asygnowania coraz większych kwot na prace nad zwalczaniem tej choroby efekty są miżerne. W centrum badań choroby utraty odporności immunologicznej w Atlancie przebadano blisko 2 tys. chorych, z których blisko 750 w

krótkim czasie zmarło, a i pozostałym nie wróży się powrotu do zdrowia. AIDS, wcześniej czy później prowadzi bowiem do śmierci chorego; nie stwierdzono dotąd ani jednego przypadku wyjścia z choroby, którą wykryto już w ok. 20 krajach, w tym także europejskich. Ostatnio AIDS dotarł także do Szwecji, gdzie lekarze podejrzewają tę chorobę u ok. 100 osób. Władze szwedzkie ogłosiły, iż jednym z miejsc, gdzie istnieje największe niebezpieczeństwo zarażenia się, są odwiedzone tłumnie przez homoseksualistów, sauny. W USA homoseksualiści prowadzą propagandową akcję zdobywania coraz to nowych funduszy na walkę z AIDS (na zdjęciu: jedna z manifestacji w San Francisco). Nie brak wszakże i twaników, którzy korzystają z paniki wywołanej tą chorobą. Ostatnio policja amerykańska aresztowała młodego, w pełni zdrowego człowieka, który obrabował 10 banków (jego łupem padło co prawda tylko 5 tys. dol.). Metoda rabusia była prosta: podchodził do kas bankowych i pokazywał kartkę z napisem: „choruje na AIDS, do końca życia pozostało mi mniej niż 30 dni, proszę dać wszystkie banknoty 20-dolarowe; mam pistolet, ale nie zrobię nikomu nic złego, współdziałajcie”. I w obawie przed zarażeniem niektórzy kasjerzy oddawali pieniądze... (W-G)

Fot. „Newsweek”

Jutro w numerze!

## Czas przeszły czas przyszły

W jutrzejszym „Echu” ukazuje się kolejne wydanie magazynu „Czas przeszły, czas przyszły”. Polecamy w nim szczególnie fragmenty, nie drukowanego od 100 lat (!), pamiętnika królewicza Jakuba, prowadzonego podczas wiedeńskiej wyprawy wojsk Sobieskiego. Artykuł Joanny Sendor analizujący sytuację w krakowskiej sieci handlowej pod przekornym nieco tytułem: Po co sklepy, skoro nie ma towarów?, oraz rozmowę Katarzyny Kiety z doc. Tadeuszem Chrzanowskim poświęconą ochronie zabytków kultury żydowskiej w Krakowie. A poza tym nasze stałe pozycje i wiele innych ciekawostek. Zapraszamy do lektury.

## Brytyjski sobowtór Jana Pawła II

LONDYN (PAP)

Nieoczekiwaną karierę zrobił policjant z Liverpoolu, 50-letni William Bird. Szeregowy funkcjonariusz policji zaczął od niedawna budzić powszechne zainteresowanie, ponieważ jest ludzko podobny do Papieża Jana Pawła II. Bird, który sam jest rzymskim katolikiem, znajdował się wśród funkcjonariuszy, zabez-

(Dokończenie na str. 2)

PREZES Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął przebywającą w Polsce grupę członków Izby Reprezentantów Kongresu USA, której przewodniczył Clarence D. Long. W spotkaniu uczestniczyli wicepremier Janusz Obodowski, minister finansów Stanisław Niecek oraz wiceminister spraw zagranicznych Józef Wiejacz.

Z POCZĄTKIEM roku szkolnego zostanie otwartych ponad 200 nowo wzniesionych placówek oświatowych. Znajdzie się wśród nich 80 szkół podstawowych, 3 zawodowe, 5 warsztatów, 6 internatów i ponad 100 przedszkoli o 13 tysiącach miejsc.



17 BM. PO PONAD miesięcznej przerwie, w Zakładach Koncentratów Spożywczych w Opolu ponownie ruszyła produkcja „Bebika”. Wkrótce nie powinno być kłopotów z zakupem tej odżywkę we wszystkich sklepach.

NA KONCIE społecznego komitetu budowy pomnika ku czci poległych w walkach o utrwalenie władzy ludowej w Polsce znajduje się ponad 30,5 mln zł.

JEDENASCIE światowych prawykonan, blisko pięćdziesiąt pierwszych wykonan w Polsce, orkiestry symfoniczne z Leningradu, Sofii i Berlina, opera z Wuppertalu — tak w największym skrócie zapowiedzieć można tegoroczny XXVI Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”. Trwać on będzie od 16 do 25 września.

## Totek

DUŻY LOTEK płaci — I los: za „6” po 1.235.619 zł, za „3” prem. po ok. 88.000 zł, za „5” zwykły, po ok. 5.500 zł, za „4” po 168 zł, za „3” po 10 zł. II los: za „5” po ok. 62.500 zł, za „4” po 1.569 zł, za „3” po 106 zł.

EXPRESS LOTEK: 6, 15, 30, 35, 36.

MAŁY LOTEK — I los: 1, 4, 12, 25, 32. II los: 10, 12, 17, 18, 27.

● Jak oświadczył w Nairobi przedstawiciel rządu kenijski, w ostatnich latach kłusownicy zabili co najmniej tysiąc słoń w pogoni za ich cennymi kłami. Tygodnik „New African” pisze m. in., że mimo oficjalnego zakazu odstrzału słoń, kłusownicy związani z nielegalnymi handlarzami kłów słoń w dalszym ciągu zabijają te zwierzęta.

● Społeczeństwo japońskie, uchodzące przez wiele powojennych lat za stabilne, spokojne, poświęcające się głównie pracy, jest zaniepokojone szybkim wzrostem przestępczości. Tylko w pierwszym półroczu br. dokonano na wyspach japońskich 700 tys. ciężkich przestępstw.

● Tragicznie zakończyła się morska podróż kilkusobowej grupy pasażerów na gapę z Kolumbii, którzy w chłodni belgijskiego statku transportującego banany usiłowali nielegalnie przybyć do Stanów Zjednoczonych. Tymczasem statek zawinął do Bremerhaven w RFN.

# Wizyta przyjaźni delegacji NRD

(Dokończenie ze str. 1)

możliwość zwiększenia wpływu na losy Europy.

Erich Honecker przekazał pozdrowienia dla wszystkich ludzi pracy w Polsce od obywateli NRD. Stwierdził, że ponad 20 proc. importu NRD z Polski pochodzi z woj. katowickiego. Podkreślił również wielkie znaczenie jakie dla polityki gospodarczej i dla budowy ustroju socjalistycznego ma wydobywanie „czarnego złota”. Stwierdził również, że rozmowy z czołowymi przedstawi-

## Szkolenie nie musi

### być nudne

Wczoraj odbyło się Plenum Komitetu Fabrycznego PZPR w krakowskim Kombinacie Metalurgicznym im. Lenina poświęcone ocenie programu szkoleń w roku ubiegłym oraz przyjęciu harmonogramu działalności szkoleniowej hutniczej organizacji partyjnej na nowy rok.

Musimy zmieniać stare przyzwyczajenia, zgodnie z którymi ludzie przychodzili na partyjne szkolenia, aby spać po kątach. Szkolenie nie musi być nudne — stwierdzali mówcy — a tematy szkoleniowych zebrań czerpać się powinno nie z sufitu, broszur czy książek, ale z życia, z wątpliwości, które ono niesie, z dyskusji, jakie prowadzi ze sobą robotnicy przy warszatkach pracy.

Uczestnicy posiedzenia przyjęli program działalności szkoleniowej hutniczej organizacji partyjnej na rozpoczynający się już we wrześniu nowy rok szkoleniowy. Jedną z innowacji tego programu jest uwzględnienie w nim szkolenia politycznego dla kadry administracyjno-technicznej całego Kombinatu.

cielami państwa polskiego nacechowane są zgodnością poglądów obu stron na temat dalszego umacniania i pogłębiania wzajemnej współpracy oraz braterstwa z ZSRR. Owoce tej współpracy widoczne są dziś w wielu dziedzinach.

Z Czeladzi delegacja NRD udała się do Katowic. Podczas spotkania z Erichem Honeckerem w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach, wojewoda — gen. dyw. pilot Roman Paszkowski — na trwałe efekty bliższej współpracy łączącej organizację partyjną, społeczne i młodzieżowe, założył zakłady pracy oraz mieszkanców woj. katowickiego ze społeczeństwem okręgu Halle w NRD, skupiającego wielkoprzemysłową klasę robotniczą.

W odpowiedzi członek Biura Politycznego, sekretarz KC NSPJ, Guenter Mittag podkreślił, że wizyta delegacji NRD w Polsce jest wyrazem braterskich stosunków między naszymi krajami. Jesteśmy pełni szacunku — stwierdził — dla wielkiego wysiłku podejmowanego przez polskich górników przyczyniających się do umacniania socjalizmu w PRL.

## Osobliwe przypadki hurtowej sprzedaży

O osobliwych przypadkach hurtowej sprzedaży w detalu donosi „Trybuna Opolska”. Oto cała partia rowerów dostarczonych do sklepu w Murowie sprzedano... sołtysom, farby wykupiła miejscowa huta szkła, a papier toalebowy był tylko dla... administracji. Co jest wobec tego w sklepie dla indywidualnego klienta? — podobno specjalne pismo naczelnika traktujące o priorytetach w nabywaniu różnych dóbr. (PAP)

O godz. 16.00 przed budynkiem Urzędu E. Honecker, H. Jablonski, członkowie delegacji NRD i osobistości ze strony polskiej pożegnali się z gospodarzami regionu. Po przejeździe na lotnisko w Balicach Erich Honecker pożegnał się z przedstawicielami władz politycznych i administracyjnych województw katowickiego i krakowskiego oraz serdecznie pozdrowił zgromadzonych przed dworcem lotniczym reprezentantów krakowskich zakładów pracy, młodzież, członków zespołów regionalnych. W godzinach wieczornych partyjnoparostwa delegacja NRD powróciła do Warszawy.

(PAP)

# O polityce paszportowej...

(Dokończenie ze str. 1)

mln osób, a odmowy wyniosły tylko 46 proc.

Narastający kryzys wpłynął negatywnie na wymianę osobową z zagranicą wywołując szereg umiemych zjawisk, jak np. podejmowanie za granicą nielegalnej pracy, przedłużanie pobytu, naruszanie przepisów paszportowych i wizowych. Rygory stanu wojennego nie były stosowane formalnie i bezwzględnie. Po początkowym całkowitym zawieszaniu wyjazdów były one łagodzone.

Z chwilą zniesienia stanu wojennego powrócono do prawa paszportowego i polityki obowiązującej przed 13 grudnia 1981 r. Wyjazdy zagranicę odbywać się będą obecnie ponownie w oparciu o ustawę z 1959 r., której nowelizacja jest właśnie przygotowywana. Przypomnijmy, że obecnie do państw kapitalistycznych wyjeżdżać można na podstawie zaproszeń wysłanych przez krewnych bądź znajomych oraz poświadczonych przez miejscowe władze i polską placówkę konsularną. Takie zaproszenie, wystawione po 22 lipca br., ważne będzie przez 1 rok. Zachowują ważność także, nie mające potwierdzenia miejscowych władz, zaproszenia wystawione przed

tym terminem. Będą jednak one respektowane tylko przez okres 6 miesięcy. Zaproszenie wystawione przez zagraniczne organizacje bądź instytucje wymaga potwierdzenia przez właściwy resort w kraju.

Oczywiście, możliwe są też wyjazdy w ramach wycieczek. Posiadanie własnego konta dewizowego nie stanowi podstawy do wydania paszportu. Jest jednak możliwość podjęcia dewiz z kontem na zagraniczną wycieczkę czy wyjazd indywidualny. Przy wyjazdach do krajów socjalistycznych obowiązują nadal paszport. W przypadku wyjazdu na zaproszenie indywidualne potrzebne jest potwierdzenie miejscowych władz tylko wówczas jeśli wymagają tego przepisy danego państwa.

Poza granicami kraju przebywa nadal ok. 125 tys. obywateli polskich, którzy wyjechali czasowo na Zachód przed wprowadzeniem stanu wojennego, przedłużając swój pobyt, bądź postanowili pozostać tam na stałe. Jak podkreślił gen. Rusin nadal aktualny jest apel gen. W. Jaruzelskiego i oficjalne komunikaty stwierdzające, że miejsce Polaka jest w Polsce. Ludzie ci mogą bez żadnej obawy o odpowiedzialność karna wracać spokojnie do kraju, nawet jeśli ich paszporty utraciły ważność. Odpowiedzialność karną pociąga za sobą jedynie prowadzona na Zachodzie działalność przeciwko interesom Polski lub złamaniem przepisów prawa. Coraz liczniejsze są powroty do kraju. Dotyczy to także tych, którzy wyjechali na stałe do RFN w ramach łączenia rodzin lub wyemigrowali z przyczyn politycznych.

(PAP)

## Z dalekopisu

wa w wielu rejonach Szkocji, w hrabstwach Yorkshire i Derbyshire.

● Policja meksykańska skonfiskowała na wodach przybrzeżnych 300 kg czystej kokainy, wartości rynkowej ok. 30 mln dolarów. Ocenia się, że jest to największy sukces policji meksykańskiej w walce z obrotem narkotyków.

● Władze kanadyjskie nie ukrywają zaniepokojenia w związku z gwałtownym nasileniem samobójstw we francuskojęzycznej prowincji Quebec.

Wskaźnik samobójstw w Quebec należy już do najwyższych w państwach przemysłowych i wynosi 194 na 100 tys. mieszkańców. W zeszłym roku zarejestrowano prawie 1200 samobójstw wobec 600 w 1979 r.

● W czterech więzieniach Stambułu zakończył się strajk głodowy, rozpoczęły się początki lipca w większości przez więźniów politycznych. Podano, że kilkudziesięciu uczestników strajku znajduje się w szpitalu i wszyscy powracają do zdrowia po chorobach, na które zapadli podczas głodówki. Władze turkiewskie zaprzeczyły rozpowieszczanym na Zachodzie pogłoskom o śmierci dwóch strajkujących więźniów.

● W stolicy Ekwadoru, Quito od poniedziałku zostało pozbawionych prądu kilka ważnych instytucji państwowych: urząd prezydenta republiki, II ministerstwo i bank centralny. Przyczyna jest niezaplacenie rachunków za dostawy prądu.

## Prawo i Ty

# Chcę wyodrębnić mieszkanie

Czy można kupić na własność jedno mieszkanie w dużej prywatnej kamienicy czynszowej? Do kwietnia br. było to prawie niemożliwe — obecnie Rozporządzenie Rady Ministrów z 18 marca 1983 r. warunki takie stworzyło. Sądząc zaś z listów i pytań naszych Czytelników, zainteresowanych jest sporo, sporo też wątpliwości. O cóż więc tu chodzi?

Przede wszystkim — mieszkanie, które nas interesuje, jako ewentualny przedmiot własności — musi być wyodrębnione. Co to znaczy? W myśl przepisów wspomnianego Rozporządzenia Rady Ministrów powinien to być lokal samodzielny. Ponadto: powierzchnia użytkowa (czyli pokoje, kuchnia, przynależności itp.) nie przekracza łącznie 110 metrów kwadratowych — z tym, iż w razie wykonywania przez właściciela pracy zawodowej w domu, przy wykorzystaniu na ten cel części lokalu — powierzchnia takiego mieszkania może wynosić do 140 m kw. (a jeśli lokal znajduje się w domu wybudowanym przed dniem wejścia w życie ustawy z 10 IV 1974 o prawie lokalowym może mieć więk-

szą powierzchnię użytkową, lecz nie przekraczającą 5 izb). Od tej zasady są wyjątki: ograniczeń metrażowych nie stosuje się do lokali zabytkowych, jeżeli — zdaniem wojewódzkiego konserwatora zabytków — przebudowa ich nie jest możliwa.

Jeśli zaś idzie o lokal użytkowy, to może on stanowić część składową wyodrębnionego lokalu mieszkalnego, o ile znajduje się w tym samym domu, a jest przeznaczony dla uprawiania przez właściciela swego zawodu (np. jako zakład rzemieślniczy, usługowy itp.); w takiej sytuacji nie bierze się pod uwagę lokalu użytkowego przy ustalaniu powierzchni oraz liczby izb w danym lokalu mieszkalnym.

I — co szczególnie ważne: w domu wybudowanym przed dniem 21 kwietnia 1983 r. wyodrębnienie własności lokali może nastąpić tylko na rzecz najemców zajmujących te lokale, na rzecz właściciela domu oraz pełnoletnich dzieci i rodziców właściciela. Można ewentualnie również ustanowić odrębną własność — na rzecz jednego z najemców — tzw. mieszkania wspólnego, ale muszą na to wyrazić zgodę wszyscy

pozostali najemcy innych części tegoż lokalu.

Umowa o ustanowieniu odrębnej własności lokalu dokonywana być powinna w Państwowym Biurze Notarialnym — z tym, że niezbędne jest tu przedłożenie zaświadczenia terenowego organu administracji państwowej (wydziałów spraw lokalowych wzgl. budownictwa i architektury), stwierdzającego, iż lokal spełnia techniczne i prawne warunki do wyodrębnienia.

Ponadto przepisy mówią tu, iż ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego na rzecz osoby, która nie jest współwłaścicielem danej nieruchomości — jako całości — wymaga równoczesnego przeniesienia na tę osobę własności tegoż lokalu oraz udziału we współwłasności części domu i jego urządzeń, które nie służą osobie tej do wyłącznego użytku — oraz odpowiedniej (ułamkowej) części gruntu, na którym znajduje się dom.

Oczywiście — właściciel wyodrębnionego lokalu ponosić musi proporcjonalnie wszelkie koszty i świadczenia domowe (opłata za ogrzewanie, korzystanie z windy, koszty napraw i remontów itp.).

Po spełnieniu wszelkich, wspomnianych poprzednio warunków, wyodrębniony lokal, jako własność danej osoby, może być przedmiotem spadku, darowizny, sprzedaży itp. — z zachowaniem obowiązujących przy takich czynnościach stosownych przepisów.

JERZY PARZYŃSKI

## co słysząc...

Rekordowe „zbiory” ogórków miała pewna mieszkanka z Georgiewki w ZSRR. W skrzynkach umieszczonych na parapetach okna wyrosły ogórki olbrzymie. Największy z nich miał półtora metra długości i ważył aż 7 kg.

## Na obozie w Jasińcu

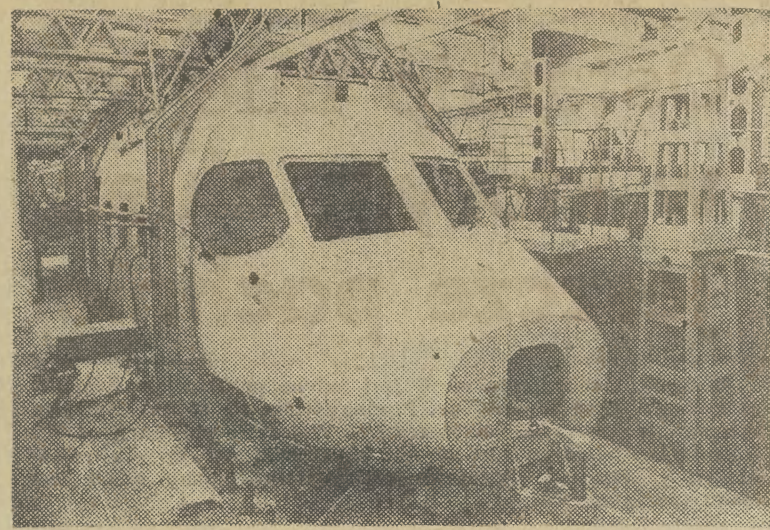
# Minister K. Żygulski u krakowskich harcerzy

Jasińczyk koło Muszyny tętni życiem. Od lat już przebywają tu krakowscy harcerze na letnim wypoczynku. Ostatnio wprowadza się nowe formy pracy z zespołami harcerskimi. Organizuje się mianowicie podobno specjalistyczne. W tym roku całe zgrupowanie składa się z 5 podobozów: ekologicznego, filozoficznego, pleneru malarsko-rzeźbiarskiego, grupy z Krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Szuk działającego przy Pałacu Młodzieży oraz podopiecznych Sądowych Ośrodków Kuratorskich.

Wczoraj wieczorem do Jasińcu przybył minister kultury i sztuki prof. Kazimierz Żygulski. Interesował się życiem obozowym. Po krótkiej rozmowie z kadra, przez dwie godziny zwiedzał cały ośrodek. Zatrzymywał się w każdym podobozie rozmawiając z dziećmi i instruktorami. Szczególnie zainteresowały go prace młodych biologów, którzy badają florę i faunę terenu obozu. Żywa dyskusja rozwijała się w podobozie filozofów.

Najwięcej oczywiście czasu poświęcił minister „swojemu resortowemu” podobozowi. W plenerze rzeźbiarsko-malarskim uczestniczą harcerze z całej Polski, podobnie jak w zajęciach ekologicznych i filozofów. Są to uczniowie szkół podstawowych. Działania odbywały się zajęcia nt. dekoracji wnętrz — oczywiście wnętrz obozowych. Młodzież przedstawiła wyniki swojej pracy, broniła swoich koncepcji.

Minister Żygulski interesował się problemem kadry dla obozów specjalistycznych, w Jasińcu.



Zgodnie z umową polsko-radziecką w mieleckiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego trwają prace nad uruchomieniem produkcji samolotu pasażerskiego AN-28, w oparciu o dokumentację z biura konstrukcyjnego Olega K. Antonowa. Na zdjęciu: montaż kadłuba samolotu.

Fot. CAF—Łokaj

Nie będzie się czynić przeszkód tym, którzy zdecydowali się na rozłąkę, aby mogli połączyć się ze swymi rodzinami. Zaczęto już wydawać paszporty na pobyt stały i czasowy dla pozostałych w kraju współmałżonków, rodziców i dzieci. Jeśli chodzi o innych członków rodziny — to każdorazowo sytuację analizuje się indywidualnie.

W wydziałach paszportów od kilku miesięcy notuje się duży ruch. Wydano już ponad 600 tys. paszportów, a przewiduje się, że w całym br. będzie wyjechać za granicę ok. 1,5 mln Polaków. Wszystkie wydziały przeciążone są pracą; najtrudniejszą sytuacją występuje w Warszawie i kilku innych aglomeracjach. Dla rozładowania tłoku w biurach paszportowych podejmowane są zdecydowane kroki. Np. w Warszawie delegowano do pomocy kilkadziesiąt osób z innych pionów, wprowadzono pracę na dwie zmiany, uruchomiono dodatkowe stanowiska do obsługi petentów. Efekty tych posunięć odczuwalne będą za jakiś czas. Biuro Paszportowe MSW apeluje do wszystkich składających wnioski, aby czynić to z większym niż jeden miesiąc wyprzedzeniem. Ułatwi to pracę organom paszportowym i pozwoli na uniknięcie nerwowego wysiłku z czasem przy zbliżaniu się terminu wyjazdu.

(PAP)

## Brytyjski sobowtór Jana Pawła II

(Dokończenie ze str. 1)

piecających trasę ubiegłorocznej podróży Papieża do W. Brytanii i wielokrotnie wywoływał osłupienie przybyłych na powitanie Jana Pawła II, którzy pod politycznym czako widzieli twarz, znaną z telewizji.

Bird postanowił wykorzystać podobieństwo do pozytywnej działalności. Na wszelki wypadek wysłał jednak do Watykanu za pytanie, czy nie obrazi Papieża, występując w jego szatach pontyfikalnych. Biuro Watykańskie przekazało mu nie tylko zgodę, ale i błogosławieństwo. Liverpoolscy policjanci sprawili sobie wstąpił papieski i występuje jako jego sobowtór na różnych imprezach, organizowanych w celach charytatywnych. Jedynym jego żmierzaniem jest to, że... ani w żab nie zna polskiego.

## KRONIKA WYPADKÓW

● Wczoraj doszło do 6 wypadków, w których zostało rannych 6 osób. Ponadto Służba Ruchu MO interweniowała w 7 kolizjach i zatrzymała 1 nietrzeźwego kierowcę.

S. + p.

## mgr inż. Zbigniew Zagórski

nasz najukochańszy Mąż i Ojciec, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 12 sierpnia 1983 r.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie przy zwłokach w kaplicy na cmentarzu w Nowej Hucie — Grębalowie w piątek 19 sierpnia, o godz. 12, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pozostali w żałobie i smutku

ZONA, SYN I RODZINA

S. + p.

## Władysław Kałóż

nasz najukochańszy Mąż, Tatuś i Dziadziuś, kombatan II wojny światowej, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., żołnierz II Dywizji Strzelców Pieszych we Francji w 1940 r. i Armii Krajowej w latach 1943—1944, zmarł nagle dnia 15 sierpnia 1983 r., w wieku 65 lat.

Odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się z kaplicy na cmentarzu Rakowickim w piątek 19 sierpnia, o godz. 14.

Pozostali w głębokim bólu i żałobie

ZONA, CÓRKI, ZIECIEWIE, WNUKI I RODZINA

# KANIKUŁA W KIOSKACH «RUCHU»

Od połowy lipca do redakcji napływają listy i zgłoszenia telefoniczne z prośbą o interwencję lub pisemne skargi, iż w niektórych rejonach Krakowa nie można kupić gazet. Czytelnicy upominają się o przedłużenie czasu pracy kiosków Ruchu, co najmniej do godziny 19.

Równocześnie wydawnicza analiza pierwszego półroczu sygnalizowała nam 3,5 proc. zwrotów naszej gazety przy średnim nakładzie jednorazowym — 98,5 tysięcy egzemplarzy. Zadaliśmy więc sobie pytanie — jak naprawdę sprzedaje się „Echo”? A oto wyniki rekonesansu w wakacyjno-urlopowym sezonie.

**Kiosk nieczynny z powodu urlopu pracownika”, „Zamknięte do końca sierpnia z powodu choroby. Przepraszamy”, „W okresie**

**lipca i sierpnia punkt czynny do godz. 16”, „Kiosk czynny do 17”, „Poszukujemy pracownika do objęcia placówki”.**

Takie i podobne kartki straszą nie tylko na szybach kiosków „Ruchu”, ale także innych placówek usługowych. Znak to, że kanikuła w pełni. Zastanawiamy się, gdzie zatem kupić bilety MPK, gazety, papierosy, skoro właśnie „nasz” kiosk jest zamknięty. Próbuje się u sąsiada. To samo. Czyżby jakiś pomór padł na ekspedientów? A może faktycznie wszyscy wyjechali na zasłużony wypoczynek? Lub, co gorsza, ktoś ułożył harmonogram urlopów zupełnie bez głowy!

Jak to faktycznie wygląda „od kuchni”, czyli od strony pracodawcy — „RUCHU”. Czy planowanie urlopów odbywa się na zasadzie dowolnego wyboru, czasu, terminu? „Planowanie odbywa się z głową”, a dokładniej powiedziawszy z mapą — mówi dyrektor z Oddziału w Śródmieściu HALINA WANATOWICZ. — Staramy się

tak go układać i proponować wypoczynek naszym pracownikom, aby w poszczególnych dzielnicach, czy na osiedlach nie było przystoiowej pustyni. Chcemy, aby przynajmniej jeden kiosk na niewielkim obszarze był czynny w pełnym wymiarze godzin, czyli od 6 do 21”. W praktyce okazuje się, że jest to niemożliwe. Ale dlaczego? Otóż już przy układaniu samego harmonogramu letniego wypoczynku trzeba brać pod uwagę matki samotnie wychowujące dzieci i rodziców planujących bodaj wakacje spędzić ze swoimi pociechami. Chcąc wyjść z tego impasu, gdyż wiele kiosków prowadzonych jest przez całe rodziny, proponuje się sprzedawcom dzielenie urlopu w ten sposób, żeby większość mogła wyjechać poza miasto. Niestety, nie zawsze znajduje to zrozumienie u innych. Poza tym istnieje szereg wypadków nadzwyczajnych, które załamują starannie przygotowany plan. Do nich należy m. in. inwentaryzacja, w wyniku której zostaje w kiosku wykazany duży niedobór. Punkt trzeba zamknąć i harmonogram się wali. Zachoruje sprzedawca (choroba zaraźliwa — drugi też idzie na zwolnienie!) i kolejna przeszkoda. Ale też notuje się brak obsady do kiosku, który miał być już uruchomiony. Agent się rozmyśli!

Może na przykładzie Śródmieścia postaramy się przedstawić sytuację.

Ponownie głos oddajemy dyrektorowi tego Oddziału — HALINIE WANATOWICZ: „W Śródmieściu powinno być czynnych 249 punktów sprzedaży, łącznie z kioskami zakładowymi. Zamkniętych z powodu urlopu wypoczynkowego jest 37, a 31 pracuje w skróconym czasie, czyli do godziny 16. Wielu sprzedawców w rozmowach indywidualnych wyraziło chęć dłuższej pracy, to jest do 17, a nawet 18. W 13 punktach sprzedawcy dali zastępstwo i nie trzeba było skracać czasu pracy kiosków. Z kolei 14 punktów jest w ogóle nie obsadzonych, a siedem — co stwierdzam z przykrością — zostało zamkniętych samowolnie. W Śródmieściu czynnych jest 129 kiosków, które działają na pełnych obrotach. Czy to wystarcza? Chyba tak! Sieć w tej dzielnicy jest nasycona i praktycznie interwencji tu nie ma”.

Tak samo można powiedzieć o Nowej Hucie, gdzie ilość kiosków jest duża, a i czas pracy przedłużony do 17 pozwala na robienie zakupów nawet po dojechaniu ze Śródmieścia. Inaczej sprawa przedstawia się na nowych osiedlach. Tu jeden wypadek losowy pozbawia wielu klientów szans zakupu gazet bo kiosków jest mało. Tak jest np. na Prądniku Czerwonym. Wraz z godzinami otwarcia idzie w parze możliwość nabywania gazet, w tym także „Echa”. Wiadomo, „Echo” gazeta popołudniowa dociera do kiosków o różnych godzinach. Czasami, ale bardzo rzadko, nawet około 17. I co zrobić z tym fantem, skoro

czas pracy kiosku jest do godziny 16? Są zwroty. Ale czy bardzo duże?

„Ruch” śledzi na bieżąco codzienną sprzedaż wszystkich czasopism, w tym także „Echa” — mówi zastępca dyrektora z Oddziału w Podgórzu ZOFIA SZEWCZYK. — Notujemy, który kiosk ile sprzedał, ile było zwrotów i według tego przygotowujemy kolejne zamówienie na następny dzień. Warunkiem dobrej sprzedaży „Echa” jest jednak godzina dostarczenia go do kiosku”.

Faktycznie, gdy nasza gazeta znajduje się na ladzie w punkcie sprzedaży o godzinie 14, wiadomo, że wszystkie egzemplarze zostaną sprzedane. Poślizg np. w druku działa na niekorzyść gazety. „Echo” jest późno w kioskach? I tu następuje kontra ze strony zastępcy dyrektora „Ruchu” B. KUCMIERCZYKA: „Nigdy jeszcze naszej gazety nie było tak wcześnie jak teraz. Spóźnienia były, chyba dwa, trzy miesiące temu i to może cztery razy. Teraz jest dobrze, a i zwroty są minimalne”.

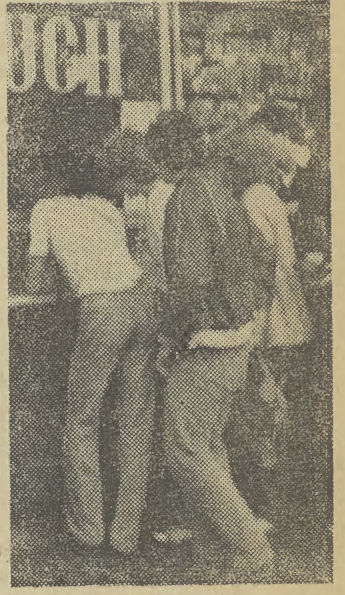
Czy zatem tylko opóźnienie w druku może być przyczyną późnego dotarcia prasy do kiosku? Otóż nie. Zdarzają się niesolidni konwojenci. Gazety odbierają w wyznaczonym czasie, a do kiosku trafiają one ok. 17. I na to jest sposób. Sprzedawca zobowiązany jest do zatowarowania na fakturze z tyłu, że np. „Echo” w dniu 13 sierpnia otrzymał o godz. 17. Po nitce do kłębka można dojść prawdy, gdy się oczywiście chce. Ze w piątki „Echo” jest później? Większa objętość gazety wydłuża cykl produkcyjny.

Cóż zatem jest warunkiem, aby „gazeta dobrze szła” jak mówią agenci? Uchwycenie momentu kiedy powinna znaleźć się w sprzedaży. Dla „Echa” optymalna godzina to 14. Są jednak punkty w mieście, gdzie gazeta nasza dociera wcześniej. Są to tzw. „rzuty zapalne”. Samochody „Łączności” podjeżdżają przed drukarnię, ładują prasę i do... Kombinatu HiL, na Dworzec Główny, na ważniejsze skrzyżowania. W dalszej kolejności podjeżdżają inni i wszystko idzie już we-

ług zaplanowanego harmonogramu.

Czy forma sprzedaży może mieć wpływ na szybkie upiynienie „Echa” z kiosku? Oczywiście! Jeżeli znajdzie się ono pod ladą, to nawet nikt nie zapyta. Wyłożone starannie, podane z uśmiechem zachęci niejednego. Ekspedient starają się, bo przecież od obrotów zależy pensja. I chociaż praca nie należy do zbyt łatwych (upały w lecie, mróz i chłody zimą) to większość z nich wykonuje swoją pracę z uśmiechem.

„Musimy zastanowić się nad zmianą czasu pracy placówek. Poszły propozycje do Wydziału Handlu i Usług, aby pracować z przerwą, a za to dłużej. Musimy rozważyć co bardziej się opłaca z ekonomicznego punktu widzenia; czy czekanie na obsadzenie punktów wieloosobowych, czy czasowe zatrudnienie jednego sprzedawcy, ale z przerwą we właściwym czasie. Trzeba też wziąć pod uwagę, iż oprócz zadowolenia klienta (co mamy na względzie), wykonać zadania gospodarcze naszej instytucji. I jeszcze jeden, ale bardzo istotny problem. Zwolnienia lekarskie. Trzeba by będzie unikiwać analizować” — proponuje z-ca dyrektora A. KRAWCZYK.



## Śladem interwencji Czytelników

Kiosków „Ruch” w Krakowskim ustawiono 1060. W okresie lata 206 — to prawie 20 procent — nie działa z powodu choroby pracownika lub innych wypadków losowych, z braku obsady bądź po prostu — urlopów. Spośród ośmiuset kiosków w Krakowie odwiedziliśmy — we wszystkich dzielnicach — ponad 70. Głównie w rejonach, skąd zgłaszane były interwencje Czytelników. Na każdym jest szablona wywieszka z godzinami otwarcia od 6 lub 7 do 19, 20 i 21, a w soboty do 15 lub 16, w niedziele od 8 do 15 a nawet 16. W lipcu i sierpniu połowa z nich czynna jest do 15 ze względu na urlopy (obsługa jednoosobowa). Tylko jeden kiosk przy ul. Traktorzystów, choć tu też jest 1 pracownik, czynny jest przez cały dzień. Sprzedawca, pan ANDRZEJ BURKO pracuje od niedawna i jeszcze nie nabył uprawnień do urlopu. Otrzymuje 150 egzemplarzy „Echa” codziennie i około 250 w piątki. Nasza popołudniówka dociera tu przed 14, a w piątki około 15. „Odkąd tu pracuję, przez te kilka miesięcy, nie miałem zwrotów «Echa Krakowa»” — zapewnia.

Na Azorach dwa kioski nieczynne z powodu urlopu, a jeden, bo zachorowała pracownica (na pięci autobusowej). Przy ul. Stachewicza są dwie placówki „Ruchu” czynne cały dzień. W kiosku nr 95, ulokowanym trochę na uboczu i czynnym od niedawna po długim wyłączeniu go z bieżącej sprzedaży, sprzedaje się 150—200 egzemplarzy „Echa” bez zwrotów. A kolejny, nr 96 w ruchliwszym punkcie, między przystankami autobusów i na wprost dużego pawilonu handlowego, otrzymuje też tylko 150—200 egzemplarzy. Nowy agent nie jest jeszcze w stanie powiedzieć czy to mało, pracuje pierwszy dzień, ale przypuszcza z obserwacji (gdź mieszka obok), że sprzedawca może więcej. Z przekazanej mu dokumentacji poprzednika wynika, że od wielu miesięcy zwrotów „Echa” nie było.

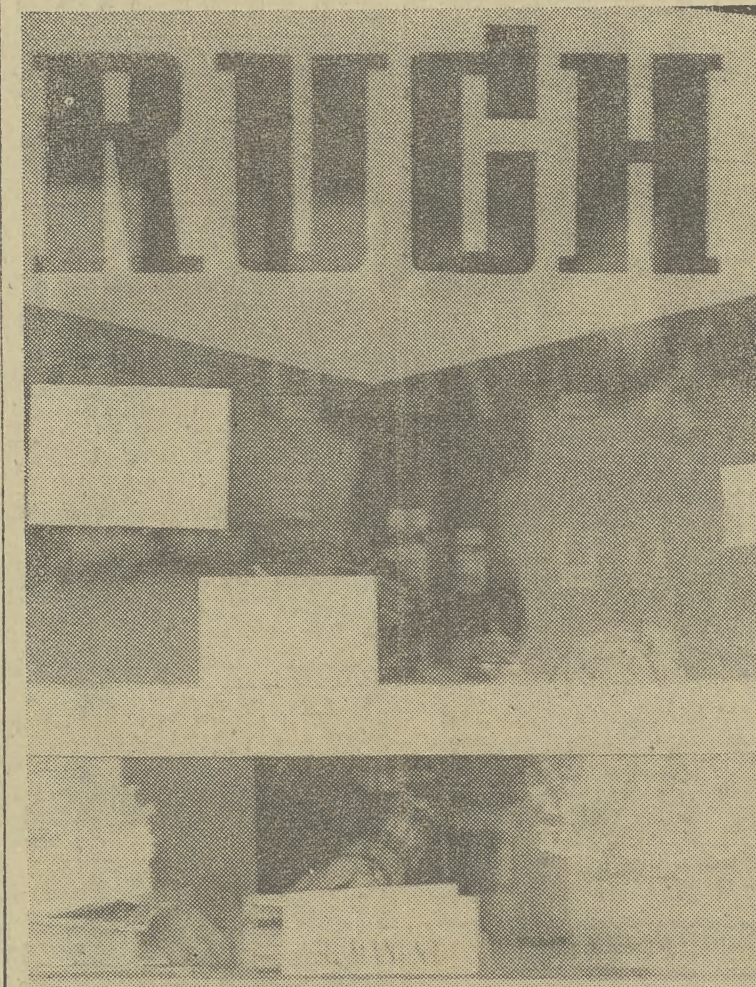
Na Widoku stoi aż 6 kiosków, ale jeden nieczynny od wielu miesięcy (na przystanku tramwajowym przy wjeździe w ul. Koniewa), na pięci tramwajowej zamknięty w sierpniu, na ul. Na Błonie również od 15 sierpnia, ale już w niedzielę 14.08. o 14 był pusty, a zgodnie z informacją ma być czynny do 16. O urlopie zawiadoma odręcznie wypisana karteczka. Dwa kioski mają skrócony czas pracy, a tylko jeden czynny jest cały dzień. „Echo” dociera tu późno, zwłaszcza w piątki, dopiero około 17, dlatego zwroty bywają najczęściej w poniedziałki. W sobotę (6 sierpnia) w kiosku nr 156 było jeszcze około 70 egzemplarzy „Echa”, a w niedzielę przed południem niespełna 40. Jak zgodnie oświadczył agenci na os. Widok — od jakiegoś miesiąca poprawił się kolportaż, „Echo” przywożą wcześniej, ale nie jest

to regułą, no bo właśnie w ostatni piątek znów było późno. Na ul. Bronowickiej jeden kiosk czynny do 15, 1 zamknięty, a tylko na pięci tramwajowej przy ul. Rydia — czynny normalnie. Jeżeli do kiosku nr 103 (czynnego do 15) przychodzi „Echo” o 14.30 — 100 egz., a w piątek 200 egz. o 16 — to jednak jest problem kiedy to sprzedać. Ale i tu zwrotów nie ma. Jest natomiast wiele skarg mieszkańców, którzy wracają z pracy po 15 i już „Echa” kupić nie mogą. Szukają go jeszcze na drugi dzień. „Gazety nie idą gdy pada deszcz, bo kto będzie szukał pod parasolem portmonetki, gdy mu za kotnierz deszcz splywa” — powiada wielu kioskarzy. Ale na Prądniku Czerwonym, gdzie w wakacje „Echo” można kupić tylko w 1 punkcie przy ul. Majora, we wtorek (9 VIII) mimo ulewnej deszczu „Echo” szło jak woda — było tylko 75 egz., a ze 20 osób przyszło na darmo. Kiosk ten otrzymuje 50—75 egz. a w piątki 150—175 i gdy przywożą go późno, w poniedziałek bywają zwroty. Sprzedawcy określają maksymalną możliwość sprzedaży na 120 egz. Drugi kiosk na tym osiedlu jest nieczynny w ogóle, a trzeci, nr 1387, czynny tylko do 15 i ten w wakacje „Echa” nie bierze wcale, „bo kiedy go sprzedać, gdy przywożą tuż przed 15”.

Są punkty „Ruchu” w których Czytelnicy proszą o odkładanie „Echa” do teczek, nie jest ich wielu, ale średnio na 10 teczek do 3 są odkładane. Na rogu 29 Listopada i Dobrego Państwa przychodzi 50—70 egz., w piątek 150. „Od miesiąca bardzo się poprawił transport „Echa”, przychodzi dość wcześnie i zwrotów nie ma. Piątkowe gazety przed sobotą i niedzielą

sprzedaje się bardzo dobrze, można by nawet zwiększyć ich ilość ale pod warunkiem, że będą przywożone tak jak ostatnio” — mówi pan z kiosku.

W szczerzej rozmowie kilku agentów przyznało się, że tak naprawdę to nigdy nie siedzą w kioskach do 21, gdyż około 19 ruch zamiera i nie ma żadnego utargu. Usłyszeliśmy wiele miłych słów pod adresem redakcji, zapewnienie o poczytności naszej gazety, ale były też uwagi: aby „Echo” nie zamieszczało tych samych wiadomości co gazety poranne, aby było więcej sensacji, może krzyżówka lub horoskop, więcej krótkich informacji. Ale i autorzy tych uwag potwierdzają, że zwrotów „Echa” dawno u siebie nie mieli.



Fotografie: STANISŁAW MAKAREWICZ

## „Echo Krakowa” w Tarnowie

Mimo że „Echo” zajmuje się przede wszystkim problemami Krakowa i jego najbliższych okolic, kolportowane jest i czytane również w innych miastach ościennych województw. O „Echu” w tarnowskich kioskach rozmawiamy z specjalistą ds. kolportażu tarnowskiego oddziału RSW „Prasa — Książka — Ruch” panem Markiem Soinem.

— Proszę Pana, ile egzemplarzy „Echa Krakowa” dociera do Tarnowa?

— Różnie to bywa. Na ogół 750 egzemplarzy w dni powszednie i około 1000 numerów „Echa” sobotnio-niedzielnego. W innych miastach województwa trochę mniej. Bochnia bierze 500—600 egzemplarzy, Brzesko 300—350 na co dzień, zaś na sobotę-niedzielę 450. Najmniej trafia do Dębicy (nie związana dawniej z Krakowem) bo tylko 70—100 egzemplarzy.

— Czy wszystkie gazety zostają sprzedane?

— Nie. Zwroty sięgają czasem 10 proc., ale numeru sobotnio-niedzielnego tylko 4—5 proc. W soboty sprzedaje się gazety lepiej.

— Czy można by zmniejszyć ilość tych zwrotów?

— Oczywiście! Wystarczy tylko... Ale lepiej zacząć od początku. „Echo” do Tarnowa dociera bardzo późno, dopiero około godz. 17. W tym czasie nie dysponujemy już samochodami, żeby rozwieźć gazetę do kiosków i w efekcie trafiają one tam dopiero na drugi dzień rano. Gazeta nie jest już wtedy zbyt aktualna, bo każdy może kupić świeży poranny dziennik. Gdyby „Echo” dotarło do Tarnowa w okolicach godz. 15 — wiem, że taka możliwość istnieje, wystarczy aby z drukarni załadowano gazetę na pociąg o 12.50 — i już sprawa jest rozwiązana. Mamy numer w Tarnowie około 15, dysponujemy o tej porze jeszcze transportem, rozwiźmy wszystkie egzemplarze do kiosków i tarnowanie mogą około 16 kupić sobie popołudniowy dziennik z najświeższymi informacjami. Wiem, że „Echo” jest chętnie czytane. Sam zresztą od dawna czytam tę gazetę. Obecnie, w dniu datowania można kupić „Echo” tylko późnym popołudniem w okolicach Dworca Głównego.

— Gdyby „Echo” wcześniej przyjeżdżało do Tarnowa, zwrotów by nie było?

— Jestem pewien, że tak. Moglibyśmy wydrukować ulotkę informacyjną, że można codziennie nabywać „Echo” w tym samym dniu, w którym wychodzi w Krakowie. Przeciwny tarnowianin widząc w kiosku „Echo” jest przekonany, że to egzemplarz wczorajszy. Z tymi zwrotami, o których mówię, nie jest znowu tak źle. Są to przede wszystkim zwroty z większych punktów sprzedaży. Powtarzam jeszcze raz: jeżeli otrzymamy „Echo” te dwie godziny wcześniej to tarnowianie będą mogli przeczytać świeżą popołudniową gazetę i zaręczam, że będą ją czytać. Można by nawet zwiększyć wteży kolportaż w Tarnowie i Brzesku.

— Mijmy nadzieję, że nasza rozmowa przeczyta osoba, od której zależy czas dostarczenia „Echa” do Tarnowa.

Kto by pomyślał, że słoneczna pogoda sprzyja nie tylko radosnemu nastrojowi, ale także poczytności gazet. Mimo tak optymistycznych w gruncie rzeczy wyników rekonesansu wciąż nie odpuszczamy pytania: Czy „Echo” jest chętnie czytane? Dlaczego czasem „Echa” jest za dużo a czasem za mało? Co w „Echu” Czytelnicy lubią, a czego nie lubią? Czy za dużo w nim historii? Czy za mało sensacji? Czy krakowianie mówią o „Echu” — to nasza gazeta? Zastanawiamy się też, od czego zaczyna lekturę stały Czytelnik „Echa”? Zapraszamy zatem do podzielenia się uwagami z redakcją przy Wiślniej 2.

DANUTA GÓRSZCZYK  
IRENEUSZ KUTRZUBA  
JOANNA SENDOR

# Gumy do żucia



## WRIGLEY'S

o smakach owocowym, miętowym, wzmocnionym miętowym  
**DONALD**

balonowa o smaku owocowym  
do nabycia w sklepach

Przedsiębiorstwa Eksportu  
Wewnętrznego



### PRACA

**ZAOPIEKUJE** się dzieckiem u siebie. Oferty 69391 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

### NAUKA

**MATUŻA** eksternistyczna systemem przyspieszonym — Rychlicki, tel. 33-75-24. g-68858

**MATEMATYKA** — fachowych korepetycji w każdym zakresie udziela mgr Grobler, tel. 55-50-73. g-69390

### Pięciostopniowe

## Kursy tańca

towarzystwo

(wg nowego światowego programu).

### KURSY

## ROCK AND ROLA

(wersja sportowa)

organizuje Krakowski Ośrodek Tanceczny — ul. Bogusławskiego 2/4 (dojście od ul. Waryńskiego lub Dietla).

Wpisy — informacje codziennie, prócz sobót i świąt w godz. 8.30—15.

### MATRYMONIALNE

**MGR inż.**, lat 44, wzrost średni, podobno niebrzydki, posiadający M-3 — pozna przystojną, szczupłą panią Cel matrymonialny. Poważne fotooferty kierować: „Prasa” Kraków, Wiśna 2, dla nr 69256.

**WDOWIEC**, samotny, pozna panią, reżyserską, do lat 72. Cel matrymonialny. Oferty 69359 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**SAMOTNY**, lat 32, pracujący zawodowo, posiadający mieszkanie, z braku znajomości pozna panią do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty 69135 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**WDOWIEC**, bez zobowiązań, dobrze sytuowany, pozna sympatyczną Panią do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty 69288 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

### ZAKŁAD — GEOFIZYKA Kraków

## ZATRUDNI natychmiast

- TOKARZY
- ŚLUSARZY
- MECHANIKÓW
- ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH
- KONSERWATORÓW WODNO-KANALIZACYJNYCH

Szczegółowych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia — Kraków, ul. Lubicz 25, pokój 242, tel. 21-04-33 wewn. 321, 684.

### PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO „ORBIS”

HOTELE: „Cracovia, Holiday Inn, Francuski” i „Motel” w Krakowie

otwiera z dniem 1 września br.

## PUNKT SKUPU

## artykułów spożywczych

### POCHODZENIA ZAGRANICZNEGO

(alkohole, towary kolonialne, art. branży rybnej)

Skup odbywać się będzie w Hotelu „Cracovia” — parter, pokój nr 7, w poniedziałki, środy, piątki, w godzinach 12—14.

Szczegółowe informacje — tel. 22-67-54 lub 22-86-66 wewn. 590.

**MERCEDESA** 406 D, 1972 — sprzedam. Lach, 28-506 Cieszkowy, za Kałduskiemiemi, tel. 49-10-52. g-69351

**AMATOR 2**, dywan węgierski 2x3 m — sprzedam. Tel. 49-10-52. g-69357

**DIWAN** zagraniczny 2x3 m — sprzedam. Wiadomość: os. XX-lecia PRL 21/49, po godz. 16. g-69358

**TELEWIZOR** kolorowy Rubin 714d — sprzedam. Zgłoszenia: Staffa 1/20. g-69356

**USZKODZONA** karoseria Zastawy 1100 — sprzedam. Oferty 69389 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**100 KG** blachy miedzianej, 0,85 mm — sprzedam. Oferty 69377 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**ZASTAWA** 1100 p, siedmioletnia, blacharka do remontu — sprzedam. Tel. 33-80-11. g-69126

**KOMPLET** mebli „Rega”, palme „Kencja” duża, wersalka — sprzedam. Tel. 34-17-74, po 17-ej. g-69393

## KURSY

### ● GASTRONOMICZNE

- kelnerów bufetowych
- kierowników zakładów gastronomicznych
- kucharzy
- przygotowujące do wykonywania zawodu
- czeladnicze i mistrzowskie
- zajęcia 2 razy w tygodniu
- lub w soboty i niedziele
- cena kursu od 1.850 do 2.800 zł

### ● JĘZYKÓW OBCYCH

- angielskiego
- niemieckiego
- francuskiego
- 120 godzin zajęć 2 razy w tygodniu dla początkujących i zaawansowanych
- cena kursu 1.900 zł
- Po III stopniu — egzamin państwowy

Zajęcia kursów w centrum Krakowa lub Nowej Huty. Wpisy i informacje: Krakowski Uniwersytet Robotniczy ZSPM — Kraków, al. Słowackiego 29, tel. 33-51-80 — Nowa Huta, os. Młodości 1, tel. 44-38-90

**PUSTAKI** żużlowe — sprzedam. Tel. 37-12-31, wieczorem. g-69364

**ŁÓŻECKO** z materacem — sprzedam. Tel. 11-00-59. g-69363

**DUŻY** wybór mebli poleca sklep meblowy — M. Węglowski, Wieliczka, ul. Sienkiewicza 9 (pawilon). g-67402

**KOCIĘTA** perskie po importowanych rodzicach sprzedam. Opole, tel. 344-10. K-5995

**DIWAN** 2/3 m — sprzedam. Tel. 48-39-31. g-69325

**ZAMIEŃ** nową „Dacie” na nową „Ladę”. Tel. 55-43-47, do 10-ej i po 19-ej. g-69321

**MAGIEL** gazowo-elektryczny — urządzenie — tanio sprzedam. Tel. 55-31-42, po 20-ej. g-68511

**CEGLĘ** z rozbiórki — 10.000 sztuk, całe i połówki, format duży, jakości b. dobra, belki stropowe 20x30x700 cm — odstąpię. Oferty 69353 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**NOWA** lodówka „Mińsk 16”, pralka automatyczna — sprzedam. Oferty 69394 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**BLACHE** ocynkowaną, 1 tonę — sprzedam. Oferty 69403 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**NARZYCIE** srebrne dla 6 osób, nowe — sprzedam. Oferty 69139 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**CEGLĘ** z rozbiórki 30x15 cm, silnik do Syreny 102 — sprzedam. Oferty 69142 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**ZAMIEŃ** rower składak — na tandem. Telefon 33-99-05. g-69119

**STEYR** skrzyniowy okazynie sprzedam lub zamienie na osobowy. Skawina, ul. Głowackiego 3/6, tel. Czerlichów 69, krakowski

2.500 sztuk eternitu płaskiego, małego — sprzedam. Stanisław Baran, Kaszów 330, gmina Liszki. g-69959

### LOKALE

**PRACUJĄCA** poszukuje nieskrepowanego pokoju. Oferty 69671 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**ZAMIEŃ** pokój, kuchnię, pełny komfort, 1 piętro, w Nowej Hucie — na dużą, komfortową garsonierę, 1 piętro (przy istniejącym dźwigu) — może być wyższe piętro), przy ul. Makowskiego na os. Azory. Oferty 69026 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**1 POKÓJ**, kuchnia, wygodny (czasowa) używalność łazienki przez 1 osobę), w ładnej dzielnicy, blisko parku, w Warszawie — zamienie na 2 pokoje lub 1 duży ze wszystkimi wygodami, nie wysokie piętro, w spokojnej dzielnicy (cisza, zieleń) w Krakowie. Oferty: 152216 Biuro Ogłoszeń, Poznańska 38, Warszawa.

**PILNE!** Małżeństwo z dzieckiem (nauczyciel) poszukuje garsonierę lub małego mieszkania, na rok lub dwa. Czynniki: wysoki — płatny z góry. Oferty 69355 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**POSZUKUJE** pokoju, kawalerki w Krakowie — Rakowice lub okolica. Oferty 69387 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**M-4** — superkomfortowe, 48 m<sup>2</sup>, kwaterekowe, os. XXX-lecia PRL — zamienie na 1 i 2-pokojowe, superkomfortowe, Krowodrza, Centrum. Oferty 69134 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**PIĘKNA**, superkomfortowa garsoniera w śródmieściu — zamienie na większe mieszkanie. Oferty 69191 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**ZAMIEŃ** mieszkanie spółdzielcze M-4, Na Kozłowie — na 2 oddzielne mieszkania. Warunki do uzgodnienia. Oferty 69588 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**KATOWICE** — superatrakcyjna lokalizacja, centrum, „superjednostka” — mieszkanie 2-pokojowe, 1 piętro, telefon — zamienie na b. korzystnych warunkach na Kraków. Oferty: tel. 44-03-95 lub oferty 69116 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**KRZESZOWICE!** Małżeństwo z dzieckiem poszukuje mieszkania. Krzeszowice, tel. 200-03 lub oferty 69319 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**SAMOTNY** poszukuje niekrepującego pokoju na 3 miesiące. Czynniki z góry. Oferty 69327 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**MIEDZYWOJENNE**, 2-pokojowe, 72 m<sup>2</sup> — zamienie na 3-pokojowe. Oferty 68510 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**MIESZKANIE** kupię lub wynajmę. Oferty: os. Jagiellońskie 21/126. g-68517

**ZAMIEŃ** M-2 na M-4. Oferty 69144 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**PUSTAKI** skawinijskie — sprzedam. Tel. 55-20-69, wieczorem. g-69329

**3 POKOJE** z kuchnią, 78 m<sup>2</sup>, pełny komfort — zamienie na mniejsze, do 40 m<sup>2</sup>, superkomfortowe. Nowa Huta — wykluczona. Ogł. Friedleina 13/4, godz. 17—20. g-69367

**SUPERKOMFORTOWE** 2 pokoje z kuchnią, X piętro, Prądnik Czerwony — zamienie na superkomfortowe pokój z kuchnią w Prokocimiu, ewentualnie w Bieżanowie. Parter wykluczony. Oferty 69376 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**POKOJ**, kuchnia, komfortowe, własnościowe — sprzedam. Oferty 69398 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**ZAMIEŃ** superkomfortowe mieszkanie, 3-pokojowe (71 m<sup>2</sup>), 1 piętro, kwaterekowe, w Nowej Hucie — na dwa mieszkania superkomfortowe po pokoju z kuchnią. Os. Krakowiaków 5 m. 56. g-69400

**ZAMIEŃ** M-3 w Sosnowcu — na równorzędne lub większe w Krakowie. Oferty 69401 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**WYNAJME** studentowi superkomfortowy pokój. Kraków, Rzeźnicza 6/19. g-69400

**PRACUJĄCA** wynajmie pokój na okres 1,5 roku. Oferty 69140 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

### NIERUCHOMOŚCI

**ZAMIEŃ** 2 mieszkania własnościowe po 2 pokoje z kuchnią, superkomfortowe — na domek jednorodzinny. Tel. 55-43-47, do 10-ej i po 19-ej. g-69320

**KUPNO** — sprzedaż lokali, nieruchomości poleca pośrednictwo — Janusz Chmura, Kraków, Basztowa 18/5, wtorki, czwartki, 10—18. g-67619

**KUPIE** domek lub rozpoczęta budowę. Wyczerpujące oferty kierować: „Prasa” Kraków, Wiśna 2, dla nr 69313.

**DZIAŁKĘ** — 4,5 arów — w Czysławiu, zamienie na garaż w Krakowie. Oferty 68515 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**KUPIE** działkę budowlaną, teren Krakowa. Oferty 69125 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

### ZGUBY

**DNIA 12 VIII 1983 r.**, na rogu ul. Senatorskiej i Prusa, pozostawiono torbę z dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za nagrodą, pod adresem: Kazimiera Zajac, Rybna 378, woj. krakowski. g-69120

**ZAGINAŁ** 12. VIII. 1983 r. czarny kotek. Prosimy o wiadomość: Nowy, wiejska 20/3. g-69999

**ZGUBIONO** koldre i zielony koc w czasie przejazdu ul. Pilotów, 14 sierpnia wieczorem. Znalazcę proszę o zgłoszenie się telefonicznie pod nr 11-43-00, wewn. 300. g-69945

**ZGUBIŁAM** pamiętkowy zegarek — „Tissot”, okolicie Grzegorzewskiej — śródmieście. Usilnie proszę o zwrot, Nagrodę. Tel. 21-32-57, wieczorem. g-69450

**WYSOKA** nagroda dla znalazcy pamiętkowej zapalniczki „Cartier”. Zgłoszenia: 69951 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**ADAMSKI** Julian, Kraków, Centrum A bl. 1/15, zgubił legitymację członkowską nr 215987 i legitymację zniżkową nr 24928, wydane przez ZBoWiD — Kraków. g-69273

**KOŁODZIEJCZYKOWI** Stanisławowi, zam. Kraków 146, skradziono legitymację służbową, wydaną przez Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Żywcu. g-69309

**KOZIK** Marek, zam. Kraków, ul. Nad Sudotem 14/29, zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Zespół Szkół Budowlanych w Żywcu. g-69309

## POMIESZCZENIA

nadające się na magazyny, warsztaty mechaniczne i zaplecze transportowe o powierzchni od kilkuset do kilku tysięcy m kw.

weźmie w dzierżawę

na okres co najmniej 5 lat

Zakład Remontowy Energetyki — Kraków, ul. Wadowicka 12.

Pod uwagę może być brana lokalizacja na terenie miasta Krakowa lub w jego pobliżu.

Oferty uprasza się kierować pod adresem Zakładu lub telefonicznie pod nr 66-55-88, wewn. 53-74 albo 66-18-81.

**GAJ** Marek, zamieszkały w Blachowni, ul. 16 Stycznia 3, zgubił legitymację studencką nr 56/78/Masz, wydaną przez AGH. g-69143

**DEZYNEKCA** — Dymińska, tel. 49-58-66, godz. 9—12. g-68286

### RÓŻNE

**UNIWAŻNIA** się zagubiona pieczątkę o treści: Zakład Murarsko-Dekarski mgr inż. Ryszard Cichosz ul. Głowackiego Nr 24 32-100 Proszowice. g-69370

**POSZUKUJE** garażu do wynajęcia w okolicy Salwatoru, Modrzewskiego 27/2. g-69230

**WSPÓLNIA** do otwarcia pierwszej w Szczecinie garbarni futer poszukuje. Zapewnić mieszkanie. Szamocki, Szczecin, Wysoka 14.

**CMENTARZ** Rakowicki! Płwicznice sprzedam. Oferty 69232 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**OBIADY** domowe — oferuje. Kraków, ul. Kujawska 1/41. g-69265

**POSZUKUJE** pomieszczenia o pow. 40—100 m<sup>2</sup> na warsztat mechaniczny w Skawinie lub okolicy. Warunki: możliwość zainstalowania siły i wody. Oferty 69293 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**POSZUKUJE** lokalu na rzemiosło. Oferty 69399 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

### USŁUGI

**TAPETOWANIE** — Stolarski, tel. 37-48-16, godz. 10—18. g-98706

**CYKLINOWANIE**, lakierowanie parkietów — Szych, tel. 44-95-53.

**BEZPŁYWE** cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Kruszak, tel. 48-58-38. g-67809

**DRZWI** harmonijkowe, zabezpieczanie drzwi z komfortowym wykonaniem — Bochenek, tel. grzechność 11-92-03. g-67436

**BEZPŁYWE** cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Zwarycz, tel. 44-55-54. g-68024

### OBWIESZCZENIA

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium d.s. Wykroczeń przy Naczelniku dla Dzielnicy Kraków — Krowodrza z dnia 24 lutego 1983 r., nr rej. SA-1-6120/28/83 — Andrzej Gniadek, syn Jerzego i Adeli, urodz. 5. XI. 1948 r., zamieszkały w Myślenicach, os. 1000-lecia 17/22, obwiniony o to, że w dniu 27 listopada 1982 r., około godz. 7.15, w Krakowie na ul. Radzikowskiego kierował samochodem osobowym marki Fiat 126 p, nr rej. KR D 4770, nie posiadając do tego wymaganego uprawnienia, został uznany winnym zarzucanemu mu czynu, stanowiącego wykroczenie z § 193 ust. 1 rozp. MKiSW z dn. 20. VII. 1968 r. (Dz. U. nr 27, poz. 183) i na podstawie art. 94 § 1 KW wymierzono mu karę zasadniczą grzywnę w wysokości 15.000 zł, z zamianą w razie gdyby egzekucja grzywny okazała się bezskuteczna na 50 dni zastępczej kary aresztu, przyjmując 1 dzień aresztu za równoważny grzywnie w kwocie 300zł. Ponadto orzeczono zapłatę kosztów postępowania w wys. 150 zł oraz jako karę dodatkową podanie orzeczenia u ukaraniu do publicznej wiadomości drogą ogłoszenia w prasie na koszt obwinionego.

Kolegium d.s. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Krakowa z dnia 11 maja 1983 r., nr rej. SA-1-6120/277/83, jako II instancja orzekło utrzymanie w mocy zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium d.s. Wykroczeń przy Naczelniku Dzielnicy Kraków — Śródmieście z dnia 25 kwietnia 1983 r., nr rej. 4041/82 — Ryszard Samiec, syn Władysława, urodz. 3. II. 1949 r., zamieszkały w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 94, obwiniony o to, że dnia 12 września 1982 r., około godz. 8.40, w Krakowie na ul. Dobrego Pasterza znajdując się w stanie nietrzeźwości, przy stwierdzonej u niego zawartości alkoholu we krwi w ilości 2,3 promille, kierował samochodem marki Fiat 125 p, nr rej. KJ-2789, został uznany winnym zarzucanemu mu czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 87 § 1 KW i na podstawie art. 87 § 1 i 3 KW wymierzono mu jako karę zasadniczą grzywnę w wys. 20.000 zł, z zamianą na 50 dni kary zastępczej aresztu na wypadek gdyby egzekucja grzywny okazała się bezskuteczna, przyjmując 1 dzień aresztu jako równoważny grzywnie w wys. 400 zł. Ponadto orzeczono zapłatę kosztów postępowania w wys. 150 zł i kosztów analizy chemicznej krwi w wys. 300 zł oraz jako kary dodatkowej — zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych przez okres 2 lat — podanie orzeczenia u ukaraniu do publicznej wiadomości drogą ogłoszenia w prasie na koszt obwinionego.

### PRZETARGI

Państwowy Dom Dziecka Nr 7 w Krakowie, ul. Naczelna 12, zleci w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO wykonanie prac stolarskich (stolarzka wnętrz). Oferty należy składać w terminie do dnia 3. IX. 1983 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 6. IX. 1983 r., o godz. 11 w Krakowie przy ul. Naczelnej 12.

### OKRĘGOWY URZĄD PRZEWOZU POCZTY

Kraków 2, ul. Lubicz 4

## ZATRUDNI

- ◆ **PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH — ASYSTENTÓW**, z wykształceniem średnim, do Wydziału Rozdzielni listowej, Wydziału Poczty Ruchomych i Wydziału Ekspedycji — praca w systemie zmianowym
- ◆ **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH — EKSPEDIENTÓW**, z wykształceniem podstawowym, do Wydziału Ekspedycji i Wydziału Poczty Ruchomych — praca w systemie zmianowym
- ◆ **WARTOWNIKÓW DO PILNOWANIA OBIEKTÓW POCZTOWYCH** — praca w systemie zmianowym
- ◆ **PRACOWNIKÓW DO SPRZĄTANIA** — praca w systemie zmianowym
- ◆ **TELEGRAFISTKI DO OBSŁUGI TELEKSU I DALEKOPISU** — praca w systemie zmianowym

Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu.

Blizszych informacji o warunkach pracy i płacy udziela Sekcja Służby Pracowniczej, ul. Lubicz 4, pokój 29,

telefon 22-19-33, w godz. 8—15.



Może upały, może nerwowa praca lub bliskość Pewexu a może romantyczna nasza natura powoduje, że relaks jest konieczny po południu. W takim Londynie na przykład można się położyć w jednym parku, ale można też w innych wyznaczonych miejscach. W Krakowie można się położyć wszędzie, byle z dala od trasy radiowozów. Wychodzi na to, że u nas jest lepiej. NB

Fot.: St. Makarewicz

### Remont trwa i trwać jeszcze będzie

## Studenci Akademii Rolniczej nieprędko powrócą do „Blokady”

Bardzo długo ciągnie się już remont domu akademickiego „Blokada” przy ul. Ział. Zaczęty w latach siedemdziesiątych, dziś ma już 4 wykonawcę. „Budostal-7”, który obecnie wykonuje tam prace, wszedł na teren budowy w marcu 1981 roku. Zgodnie z harmonogramem powinien zakończyć roboty 31 grudnia 1984 roku. Nie pierwszy to termin i niestety, niemal już pewne jest, że nie ostatni. Podwykonawcą robót, którym był „Budostal-2” wielokrotnie przerywał je, aż wreszcie w marcu br. definitywnie zszedł z placu budowy. Ogromne kłopoty były z tzw. podbijaniem fundamentów, trzeba było w tym celu fragmentami odkopywać cały budynek, w piwnicach pracowano niemal jak w kopalni. Dziś do podbitcia pozostał jedynie mały fragment fundamentów.

W trakcie prac trzeba było dokonać ekspertyzy, w wyniku której okazało się, że część budynku od strony ulicy Czapskich trzeba będzie rozebrać i wybudować od początku. Mury są tak spękane, że ich remont jest bardziej skomplikowany, niż wybudowanie nowego skrzydła.

Różnie na tej budowie bywało, zdarzało się, że i kilka mia-

sięcy nie działo się tam nic. Zresztą dla kolejnych wykonawców nie była to najważniejsza i najbardziej atrakcyjna robota. Łatwiej, a przede wszystkim efektywniej jest postawić nowy budynek, niż wyremontować stary, jeszcze tak zaniedbany, jak ten. Kierownik Grupy Robót „Budostalu-7” Julian Zydek mówi, że wyniesiono stąd niewiarygodne ilości śmieci, starego gruzu.

Dziś w budynku przy ulicy Ział ma siedzibę kierownik tej i kilku innych budów. To ważne, bo jeszcze przed kilku miesiącami, by porozmawiać z kimś z kierownictwa budowy, trzeba było jechać aż na ulicę Reymonta. A wiadomo, że obecność kierownika mobilizująca wpływa na pracowników.

W połowie br. wykonawca otrzymał dokumentację zamienną od inwestora — dawnego Biura Projektów i Realizacji Inwestycji Szkół Wyższych i Zakładów Naukowych „Proreal-Południe”, dziś Zarządu Inwestycji Szkół Wyższych, który też nie pełni inwestorskich funkcji od początku tego historycznego już remontu. Obecnie trwa oczekiwanie na zamówione materiały. Gdy one będą, prace ruszą intensywniej. A na razie rozbiera się ściany działowe, na ile to możliwe, bez ryzyka zawalenia budynku — strapy. Trzeba wymienić stare, drewniane belki konstrukcji budynku, gdyż stwarzają one duże zagrożenie w razie pożaru. Pracy przy ulicy Ział jest

jeszcze bardzo wiele. Czy jest szansa dotrzymania przyszłorocznego terminu?

— Na pewno nie — odpowiada Julian Zydek. — Na podstawie swojego doświadczenia, zakreślę prace, które trzeba tu wykonać, widząc koniec tego remontu pod koniec 1986 roku.

Tyle relacji z obecnego stanu remontu domu akademickiego Akademii Rolniczej. Dotychczasowe przejścia nie nastroją optymistycznie. Studenci ARU nieprędko znów tu zamieszkają. Wypada tylko mieć nadzieję, że „Budostal-7” będzie już ostatnim wykonawcą remontu i że nie będą już potrzebne kolejne zmiany dokumentacji. (kg)

### Lysieje trawnik przy Collegium Witkowskiego

Jeden z piękniejszych zakątków krakowskich Plant, to bez wątpienia otoczenie Collegium Witkowskiego z pomnikiem Mikołaja Kopernika, małą fontanną, płaczącą wierzba. W tym sąsiedztwie ginie dziurawa rytna na budynku Collegium, z której woda wypływa w czasie deszczów kilka metrów ponad trawą. A raczej ponad czynną co do niedawna było trawnikiem, bo obecnie trawy tam nie uświadczysz. Być może jest to efekt działania związków chemicznych, które wraz z wodą przedostają się z pękniętej rytny, zbiegającej wodę z dachu Collegium do ziemi. (kg)

### Wrośnięci w pejzaż

## Nic, co się tu dzieje nie może obejść się bez niego

Nic, co dzieje się w Sułoszowej nie może obejść się bez TADEUSZA WOSZCZKA. We wszystkim bowiem bierze udział od początku do końca, zawsze będąc wśród tych, pomysły wpadają i wśród tych, którzy go potem realizują.

Był więc wśród tych, którzy tworzyli ochotniczą straż pożarną, a teraz jest wiceprezesem Gminnego Związku OSP. Pracuje już czwartą kadencję w Banku Spółdzielczym, w Radzie Nadzorczej Gminnej Spółdzielni. Od 15 lat działa w Komitecie rodzicielskim. Jego największą dumą, a zarazem dramatem jest budowa wodociągów w Sułoszowej. W latach 70. wybudowali ten wodociąg i trochę poprawili dramatyczną sytuację zaopatrzenia mieszkańców w wodę, ale tylko trochę, bo woda jak na razie dostępna jest przez dwie godziny dziennie, brakuje jednak nadal zbiorników wod-



nych, które umożliwiłyby płynięcie wody stale. — I ja i moi koledzy wydeptaliśmy już wiele kilometrów ścieżek prowadzących do najrozmaitszych urzędów i władz, prosiłiśmy, tłumaczyliśmy, oczekiwaliśmy pomocy, niestety do tej pory wielkich efektów nie ma, nie tracę jednak nadziei, że będą.

Tadeusz Woszczyk jest chyba pierwszym w naszej rubryce mieszkańcem województwa m. krakowskiego, a nie samego miasta, nie jest to jednak przypadek, bo choć oddalony od Krakowa kilkadziesiąt kilometrów, swoją pracą związany jest bezpośrednio z naszym miastem. Działalność m.in. we Froncie Jedności a także w Stronnictwie Demokratycznym, gdzie zresztą jego zdanie dotyczące spraw ziemskich było zawsze brane pod uwagę. W tym roku wpisano go do Księgi Zasłużonych na Wawelu, jest więc w pełni obywatelem nie tylko Sułoszowej, ale i Krakowa. (bog)

Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ

### NOTYCIARZ KRAKOWSKI

**DZIŚ O GODZINIE:**  
\* 18 — Klub Osiedlowy Kozłówek, ul. Spółdzielców 4 — spotkanie z Wł. Grodeckim nt. „Jan Paweł II — pielgrzymka do Krakowa” (przebiega).  
\* 19 — CKMiS „FAMA”, N. Huta, os. Willowe 29 — INTER-CLUB.  
\* 20—22 — Działalnica — Domu Polonii, Rynek Gł. 14 — Zabawa ludowa „Na swojską nutę”.

**JUTRO O GODZINIE:**  
\* 16 — Sukienice, Kram „Pod Ptazkami” — „U nas na Krowczy” — występ „Gzysników”.  
**A POZA TYM:**  
\* Krakowski Dom Kultury „Pałac pod Baranami” Rynek Gł. 27 — ogłasza wpisy na kursy artystyczne: tańca towarzyskiego, haftu i koronkarstwa klockowego, malarstwa dla dorosłych i dzieci, gry na gitarze klasycznej, gry na akordeonie. Zapisy i informacje w sekretariacie KDK, w poniedziałki, środy i piątki od 15—19.

### Tylko w pierwszym półroczu

## Milicja zlikwidowała 89 bimbrowni

Alkohol zawsze był najpoważniejszym czynnikiem kryminogennym. Najwięcej przestępstw popełniają ludzie pijani, oni też najczęściej bywają ofiarami przestępstw. Jednostki Milicji Obywatelskiej woj. krakowskiego w sposób stały i systematyczny prowadzą walkę z łamaniem przepisów antyalkoholowych. Tylko w pierwszym półroczu br. funkcjonariusze MO przeprowadzili 654 akcje, które miały na celu sprawdzenie jak są przestrzegane przepisy antyalkoholowe (w ubiegłym roku przeprowadzono w tym samym czasie o 67 kontroli mniej). W trakcie kontroli ujawniono 126 wypadków naruszenia tych przepisów. Zlikwidowano 113 melin nielegalnego handlu alkoholem oraz 89 bimbrowni.

Ujawniono również 407 wypadków naruszeń trzeźwości w czasie pracy (w ubiegłym roku 315). Naczelnik Wydziału Prewencji Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych, mjr Stanisław Waga twierdzi, że ilość

melin pijackich i bimbrowni wzrosła gwałtownie na skutek kłopotów z zakupem alkoholu w latach ubiegłych. Kiedy wprowadzono reglamentację wódki. O ile w latach poprzednich likwidowano rocznie 20—30 melin, to obecnie liczba ta przekracza nawet 200.

Należałoby może w związku z tym rozważyć możliwość uruchomienia nocnego sklepu monopolowego. Ukróciłoby to w jakimś stopniu działalność pijackich melin. (s)

### Rozjaśniały dzień?

Wczoraj przed południem cała ulica Opolska, od ronda Bronowickiego do ul. Prądnickiej, była jasno oświetlona ulicznymi lampami. Do tej pory nie udało nam się wyjaśnić czy była to próba sprawności oświetlenia czy też ktoś zapomniał wyłączyć prąd. (s)

## „Echo” tam, gdzie pracują

(Dokończenie ze str. 1)

jest ciasto, nie można odejść od taśmy. Więc ludzie zostają.

Chleb jest święty. Weki, które odbieram nadają się na wystawę. Pewnie tak sobie wyobrażał produkowane pieczywo pan minister Krasiński. Dlaczego nie są takie same w sklepach?

Technologiczna wydajność piekarni to 24 tony pieczywa w ciągu 16 godzin. Jeżeli jest duże zapotrzebowanie na chleb (wolna sobota, święta, lub awaria innej piekarni) piece cyklotermiczne pracują zamiast okrojonych norm godzin tyle ile akurat potrzeba. Zużywają się szybciej — jest awaria. Wtedy inna piekarnia produkuje więcej niż powinna. Wreszcie i ona ma awarię. Wów-

czas nasza jest już po naprawie. Robi za inne. Psuje się. Inne nadrabiają i tak to trwa. Popyt na chleb jest większy, niż możliwości piekarni. Trzeba więc robić tzw. nadpiek. Polega on na tym, że nie cały chleb z poprzedniej zmiany zostanie rozłożony do sklepów. Będzie czekał 12 godzin w magazynie aż rano odbiorą go konwojenci z piecywem zrobionym na nocnej zmianie.

Moje weki odbiera, ładuje na wózek i zwozi do magazynu brygadzista. Pachnące, gorące weki będą czekały na transport do sklepów minimum 6—7 godzin. Serce się kraje.

Pęka linka ciągnąca taśmociąg. Chwila przerwy. Siadamy przy koszach. Rozmawiamy.

W zasadniczej szkole zawodowej przemysłu spożywczego uczą się przyszli piekarze. Po skończeniu tej szkoły absolwenci przychodzą do piekarni, patrzą — niskie zarobki, praca nocą, świętek, piątek i odchodzą. Wolą zmienić zawód. Zarobki po prostu więcej. Za trzy, cztery lata nie będzie kto miał robić w piekarni. I to jest problem.

Rano przyjeżdżają konwojenci. Pieczywo już nie jest takcie jak to, które odbierałem.

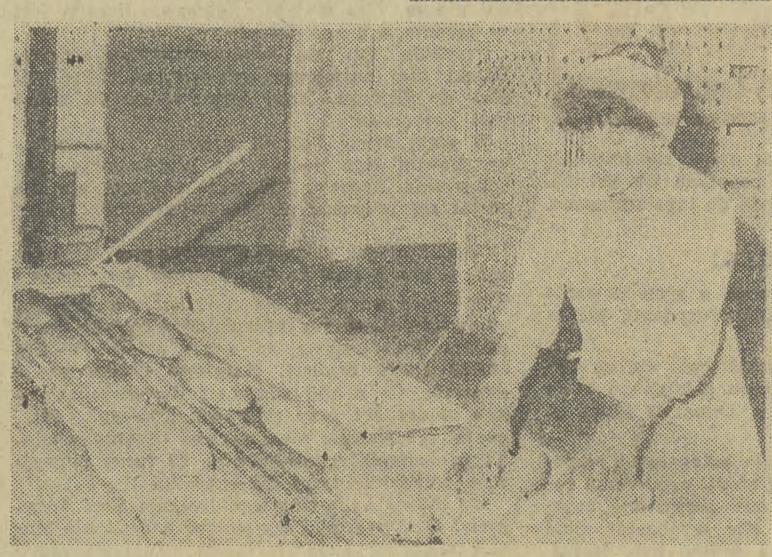
Idealna piekarnia. To zmechanizowany, mały najwyżej osiedlowy zakład, od którego wprost z taśmy odbierany jest świeży chleb i rozwożony na niewielkie odległości. Sprzedawany szybko. Mogą tak robić nasi sąsiedzi. Nie robimy tak my.

Głuptasów, autorów i realizatorów idei wielkich piekarni (których i tak jest za mało), tych wszystkich, którzy opracowali oparty na niewiarygodnych wręcz zasadach, skomplikowany system dystrybucji chleba, powodujący, że chleb traci to wszystko co w pocie czoła wypracowali w nim piekarze, nie zatrud-

niłbym w piekarni nawet w charakterze sprzątaczek. Z dwóch powodów. W tej piekarni zdarza się, że sprzątaczkę odbierają chleb, a trzeba to robić z głową, żeby chleb w pojemnikach się nie gniół. Po drugie sprzątaczką, to osoba robiąca porządek. A tego ludzie odpowiedzialni za system dystrybucji i sprzedaży nie potrafią zrobić od lat, u siebie. Ostro to powiedziane. Ale po kilku godzinach odbieranie pięknego chleba, ze świadomością, że tylko tu można go takim oglądać, powoduje, że ręce się same zaciskają.

Rano pojechałem z konwojentami, rozmawiałem z kierownikami sklepów. Dowiedziałem się strasznych rzeczy. Ale to temat na inny reportaż. Gdy zbiorę komplet dowodów napiszę kto odpowiada za to, co kupujemy w sklepach. To, czego piekarze, tu w zakładzie nie nazywają już chlebem.

BOGUSŁAW NOWAK  
Zdjęcia: STANISŁAW MAKAREWICZ



### Pochwała poczty

Zwykle na Pocztę narzekamy. Nie podobają nam się długie kolejki przed okienkami, zbyt długie oczekiwanie na przesyłkę, rozzerwane paczki i listy. Jednym słowem uważamy, że Poczta pracuje źle. Okazuje się, że nie zawsze. Nasza Czytelniczka mieszkająca na os. Wiodok otrzymała ostatnio wiodokówkę z pozdrowieniami z Solca Zdroju wysłaną z Kielc. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że wysyłający napisał wszystko: imię, nazwisko, ulicę, osiedle, numer bloku i mieszkania. Zapomniał tylko o... mieście. Nie podał też kodu.

Kartka została wysłana z Kielc 8 br. a już 12 znalazła się w skrzynce adresatki.

Skąd pracownicy Poczty wiedzieli, że powinna ona dojść właśnie do Krakowa?

# Żenujące widowisko na stadionie przy ulicy Kałuży

**CRACOVIA — ŚLĄSK 1-1 (1-0).** Bramki zdobyli: dla gospodarzy Surowiec w 29 min., dla gości Tarasiewicz w 61 min. Sędziował: W. Urbańczyk z Bielska (słabo).

**CRACOVIA:** Koczawa — Karas (od 61 min. Graba), Dybczak, Turecki, Podsiadło — Hnatio, Surowiec, Kuć (od 46 min. Wrzesniak) — Konieczny, Janikowski, Tyrka.

Tylko sięć i plakać nad losem piłkarzy Cracovii i Śląska, którzy uraczyli nas wczoraj beznadziejnym widowiskiem. Jeśli piłkarze obu zespołów będą prezentować nadal takie umiejętności obudzają się w II lidze. Wrocławian można jeszcze jako tłumaczyć. Przyjechali do Krakowa z zamiarem wywiezienia jednego punktu i cel swój zrealizowali. Dla „pasłaków” trudno natomiast znaleźć jakiegokolwiek usprawiedliwienie. Nie dość, że zagraли bardzo słabo, to jeszcze na dodatek w ich poczynaniach zabrakło zwykłej im woli walki i ambicji.

Po uzyskaniu prowadzenia, po jednej z nielicznych składnych akcji, zamiast mocniej przy-

brać, wykorzystać słabość rywala gospodarze jakby zadowoleni z wyniku cofnęli się do tyłu. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Druga połowa należała już bowiem do Śląska i tylko szczęściu mogą krakowianie zawdzięczać, że skończyli się na jednej bramce.

Biorąc pod uwagę „walory”, które zademonstrowali wczoraj goście, remis musi być uznany za porażkę „pasłaków”. Oprócz zdobywcy jedynego gola Janusza Surowca, który starał się podderwać kolegów do bardziej aktywnej postawy, pozostali zawodnicy Cracovii zdecydowanie zawiedli.

Defensywa, będąca zwykle mocnym punktem drużyny z ul. Kałuży popełniała wiele prostych błędów. Szybki skrzydłowy Śląska Aleksander Socha miał krakowskich obrońców jak słomowe twczyki. Wyjątkowo niefrasobliwie zachowywał się wczoraj Marek Podsiadło, który zamiast szybko wracać pod bramkę, gdy wrocławianie przechwytywali piłkę, spokojnie spacerował po boisku. Wielkim nieporozumieniem było także wystawienie

młodego Marka Graby na prawą obronę, ośmieszającego przez napastników wrocławskich.

Zawiedli wczoraj także Grzegorz Kuć i Józef Konieczny. Ten ostatni sprawiał nawet wrażenie, jakby nie znał podstaw piłkarskiego abecadła.

Debiut Hnatii wypadł mało okazale. Starczyło mu sił na pierwszą połowę, a później już tylko statystował na boisku. Co prawda popisał się kilkoma dynamicznymi rajdami, ale jak na 90 minut gry, to zdecydowanie za mało. Wypada wyrazić nadzieję, że jego słabsza postawa była spowodowana brakiem zrozumienia w nowym otoczeniu. (PSP)

## TELEGRAFICZNIE

**BERLIN ZACHODNI.** Trzy zwycięstwa i to w bardzo dobrym stylu uzyskał polscy lekkoatleci podczas mitingu ISTAF. Trójścok wygrał Zdzisław Hoffman rezultatem 17,15 m, pchnięcie kulą Edward Sarul wynikiem 21,14 m a bieg na 100 m ppł Lucyna Kalek w czasie 12,73 sek. Bieg na 3000 m z przeszkodami, rozegrany o Memoriał Bronisława Malinowskiego, zakończył się zwycięstwem Henry Marsha (USA), który uzyskał najlepszy tegoroczny wynik na świecie — 8.12,37 min. Drugi był Bogusław Mamiński w czasie 8.12,62 min. Inne ciekawe wyniki: skok wzwyż — Peacock (USA) 2,33 m, rzut oszczepem — Petranoff (USA) 93,54 m, 100 m — Lewis 10,07 sek., przed Smithem (oba USA) 10,09 sek., 1 mila — Scott (USA) 3.49,21 min. (najlepszy tegoroczny wynik na świecie).

**KNURÓW.** W zaległym meczu II ligi piłkarskiej (grupa II) tamtejszy Górnik pokonał Stal Stalową Wolę 2-1 (2-0).

**STARA TURA.** Po 7. etapach kolarskiego Wyścigu Dookoła Słowacji liderem jest nadal zawodnik NRD Bernd Drogan. Najlepszy z Polaków Andrzej Mierzejewski zajmuje 16. lokatę.

**PALMA DE MAJORCA.** Do finałów mistrzostw świata juniorów w koszykówce zakwalifikowały się zespoły: Brazylia, RFN, ZSRR, Włoch, Jugosławii, Argentyny, USA i Hiszpanii.

**MILWAUKEE.** Po trzech wycieczkach żeglarskich mistrzostw świata w klasie „finn” prowadził Lasse Hjortnaes (Dania). Mirosław Rychcik jest 8, a Henryk Blaszką 9.

**CARACAS.** Podczas Igrzysk Panamerykańskich kubański sztangista Daniel Nunez ustalił rekord świata w wadze piórkowej, wyrywając ciężar 138 kg.

## W błotnym pojedynku



# Pogrom Wisły w Wałbrzychu

**GÓRNIK WAŁBRZYCH — WISŁA 5-1 (3-1).** Bramki uzyskali: dla gospodarzy Ciołek 4 (w 27, w 32 i w 37 min. z rzutu karnych), w 81 min.), Stelmasiak (65 min.), dla gości Iwan

(6 min.). Sędziował: W. Karolak z Łodzi.

**WISŁA:** Zajda — Motyka, Skrobowski, Gorgoń, Targosz (od 74 min. Lipka) — Banaszkiwicz, Krupiński, Nawalka, Nawrocki — Iwan, Wróbel.

Tuż przed rozpoczęciem spotkania nad Wałbrzychem przeszła gwałtowna burza, która zamieniła boisko Górnika w grząskie bajoro. Do pomocy wezwano trzy jednostki straży pożarnej, które przez ponad godzinę pompowały wodę. Mimo to sędzia główny meczu Wiesław Karolak nie chciał rozpocząć spotkania. Zrobił to dopiero na interwencję kwalifikatora PZPN Władysława Moldeckiego z Wrocławia.

Piłkarze obu zespołów musieli więc walczyć nie tylko ze sobą ale i zmagać się z anormalnymi warunkami. Nic dziwnego, że co chwile któryś z nich padał, ślizgał się na rozmokłym boisku.

Pierwszą bramkę zdobyli wiślacy. Andrzej Iwan znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem Górnika Walusiakiem, nie dając mu żadnych szans. Po utracie gola gospodarze ruszyli do huraganowych ataków. W 27 min. Włodzimierz Ciołek dalekim strzałem uzyskał wyrównanie, a 5 minut później ten sam zawodnik ponownie wpisał się na listę strzelców, egzekwując rzut karny za faul na Kosowskim. Krakowianie widząc, że inicjatywa ucieka im z rąk faulami próbowali zatrzymać rozpoznowanych „górników”. W 37 min. kolejny faul, tym razem na Rusieckim. Ciołek zamienił z karnego w trzecią bramkę. Po przerwie

napór gospodarzy jeszcze bardziej wzrósł i został uwieńczony dwoma golami. Najpierw w 65 min. Zajdę zmusił do kapitulacji Stelmasiak, a ostre strzelanie zakończył Włodzimierz Ciołek po solowej akcji.

Cały zespół Górnika zasłużył na wielkie uznanie, grając mimo fatalnych warunków szybko i dynamicznie. Bohaterem meczu był zdobywca czterech bramek Włodzimierz Ciołek, znakomity także w roli konstruktora akcji. Wisła natomiast rozczarowała. Odnosi się to szczególnie do piłkarzy o znanych nazwiskach. Grzaskie boisko było bowiem takim samym utrudnieniem dla zawodników obu zespołów.

## Czy Carl Lewis stosował doping?

**PO ZAKOŃCZENIU** mistrzostw świata w lekkiej atletyce w prasie skandynawskiej ukazały się materiały spekulujące na temat stosowania przez 3-krotnego złotego medalistę Carla Lewisa środków dopingujących. Źródłem tych informacji była podobno wypowiedź jednego z norweskich działaczy. Insynuacjom tym gwałtownie sprzeciwił się prof. Arne Lundqvist przewodniczący komisji antydopingowej IAAF. „Stwierdzam stanowczo, że Carl Lewis w czasie swych startów w Helsinkach nie używał środków dopingujących. Żadna z kontroli przeprowadzonych w stosunku do tego zawodnika nie dała pozytywnych rezultatów” — powiedział Lundqvist.

## D. Tyrawa i J. Pietrzak w kadrze na ME

**MISTRZOWIE** Polski w strzelectwie kulowym Dorota Tyrawa i Jerzy Pietrzak z krakowskiej Wisły znaleźli się w polskiej kadrze, przygotowującej się do tegorocznych mistrzostw Europy, które rozpoczną się 30 sierpnia w Bukareszcie.

# W ciągu 8 dni przebiegli 480 km z Drawskiego Młyna do Palmir

**PIOTR SALAKOWSKI** z Krakowa i jego przyjaciel z Tczewa LECH ROCHON kilkanaście dni temu podjęli próbę przebiegnięcia systemem sztafetowym, na zmianę 480 km z Drawskiego Młyna do Palmir, chcąc w ten sposób uczcić pamięć znanych polskich lekkoatletów Janusza Kusocińskiego, Józefa Nojego i Bronisława Malinowskiego.

O ich zamiarze informowaliśmy Czytelników „Echa”. Tuż przed wyruszeniem na trasę umówiliśmy się z P. Salakowskim, że po zakończeniu supermaratonu podzieli się z nami swoimi wrażeniami z trasy.

Wczoraj zjawił się w redakcji. „Udało się — stwierdził krótko — choć pozostał pewien niedosyt. Co prawda, nie zależy nam na wielkim rozgłosie, biegamy, ponieważ lubimy to robić, ale po cichu liczyliśmy, że przynajmniej na mecie w Palmirach spotkamy się z większym zainteresowaniem. Gdyby nie zdjęcie w „Przebiegach Sportowym” wielu nie wierzyłoby zapewne, iż dotarliśmy do celu. Zresztą z obojętnością spotykaliśmy się niemal na całej trasie. Mile wspomnienia związane są tylko z Czarnkowem i Grudziądem. Tam rzeczywiście przyjęto nas bardzo serdecznie. Gdzie indziej musieliśmy sobie radzić sami. Na szczęście mieliśmy namiot i zapas konserw. Przez cały czas towarzyszył nam na rowerze uczeń Rochona Lech Wysoki i on właśnie zajmował się transportem ekwipunku. Jego wysiłek był niewiele mniejszy, zważywszy, że musiał ciągnąć przymocowaną do „składaka”, wypełnioną po brzegi przyczepe.

Najbardziej dała się nam we znaki upalna pogoda. Bieg w pełnym słońcu ogromnie wyczerpuje. A na regenerację sił nie mieliśmy za dużo czasu, postanowiliśmy przecieć przebiec 480 km w 8 dni.

W dodatku jak by kłopotów było za mało, już na początku zaczęliśmy odczuwać różne dolegliwości. Leszkowi spuchła noga, mnie z kolei bolęły ścięgna. Do tego w Bydgoszczy diabli wzięli moje buty, musieliśmy więc wymienić się... jedną parą obuwia!

Nie zalamaliśmy się jednak i w niedzielę, 14 sierpnia dotarli do Palmir. Zastanawia ich ogromna ambicja, wola pokonywania własnych słabości. Zapytań oczywiście można, czy takie wyczyny są potrzebne? Co ludzie, którzy się na nie decydują chcą osiągnąć? Chyba nic, oprócz satysfakcji i uznania ze strony innych, wybicia się ponad szarą przeciętność. Może właśnie w ten sposób Piotr Salakowski i Lech Rochon realizują nie spełnione marzenia o wielkiej karierze sportowej... (js)

## I LIGA

CRACOVIA — ŚLĄSK	1-1	GÓRNIK WAŁBRZYCH	1-1
WISŁA 5-1	Legia — Ruch	0-2	Górniki Zabrze — Pogoń
1-0	Lech — Szombierki	1-0	Zagłębie — Bałtyk 2-2
Motor — Widzew 1-1	EKS	2-2	GKS 2-2
1. Ruch	3 6 6-2	2. Lech	3 6 4-0
3. Widzew	3 5 6-1	4. Górnik W.	3 4 8-3
5. Pogoń	3 4 3-2	6. Motor	3 3 4-3
7. Szombierki	3 3 2-1	8. GKS	3 3 4-5
9. Legia	3 3 2-3	10. EKS	3 2 4-5
11-12. CRACOVIA	3 2 2-3	Górniki Z.	3 2 2-3
13. Zagłębie	3 2 2-5	14. Bałtyk	3 1 2-5
15-16. Śląsk	3 1 1-6	WISŁA	3 1 1-6

## Z mistrzami świata na podbój Londynu



Ustalony skład polskiej reprezentacji na finał Pucharu Europy w lekkiej atletyce, który odbędzie się w najbliższą sobotę i niedzielę na stadionie Crystal Palace w Londynie.

**KOBIETY:** E. Kasprzyk, A. Ślipko, I. Pakula, L. Kalek, E. Kapusta, E. Piasek, M. Dunecka, A. Maniecka, J. Januchta, W. Panfil, R. Kokowska, D. Bulkowa, U. Jaros, D. Majewska, B. Suska i G. Olejczak.

**MĘŻCZYZNI:** M. Woronin, K. Zwoliński, Cz. Prądziński, Z. Ljczerski, R. Giegl, A. Stepien, T. Rogiński, R. Ostrowski, P. Kurek, J. Kowol, B. Kuć, B. Mamiński, J. Wszola, T. Ślusarski, W. Włodarczyk, Z. Hoffman, E. Sarul, D. Juzyszyn, S. Górak, Z. Kwaśny, J. Pawłowicz, R. Szpak.

Co ona chciała powiedzieć przez „robię to wbrew mojej woli”? Od czasu podróży do Nowego Jorku wiedział, że Brenda zamieszana jest w coś podejznanego, a w co?

Bejrut miał złą sławę. Centrum wszelkich nielegalnych handłów najsłynniejszego rodzaju. W co więc była zamieszana Brenda? Narkotyki, broń, handel żywym towarem? Może morderstwo?

Skoro jednak w Nowym Jorku wkroczyli gliniarze z FBI, to musi to być tajne, ale legalne. Na pewno więc nie wspólnego z narkotykami, handlem żywym towarem, bronią czy morderstwem. Raczej wywiad... To by wyjaśniało wszystkie podróże zagranicę.

Praca w agencji podróży stanowi niezłą przykrywkę dla działalności wywiadowczej.

Wywiad! Znalazł! Brenda mimo swojej woli została wciągnięta w misję wywiadowczą. Na początku może rzeczywiście pracowała w agencji podróży. A później, pewnego dnia zaproponowano jej w ramach pracy zebranie kilku informacji. Zgodziła się i w ten sposób została zwerbowana. Potem ją szantażowano, zmuszono do kontynuowania. Znalazła się w pułapce, ale dobrze jej płacono. To by tłumaczyło luksusowy apartament przy Lexington Avenue. A jeszcze później powierzono jej misję specjalną, supertajną.

Ta misja zawiązała ją do Paryża, gdzie się poznał, do Rio de Janeiro, na Cypr, do Bejrutu... Prawdziwy adres Brendy musiał być zachowany w tajemnicy. Więc jej szefowie ukartowali sposób ze skrzynką na listy na Christopher Street, gdzie Brenda nigdy nie mieszkała: adres grzeszczościowy. Wszystko wydawało się logiczne.

W przeciwnym wypadku Kate, kiedy jej zjawił wizytę, nie powiedziałaby mu (pamiętał jej słowa, jakby to było wczoraj): „Dam panu dobrą radę i bardzo namawiam, żeby się pan do niej zastosował: proszę wracać do Paryża i czekać na wiadomości od Brendy. Ona panu wytłumaczy. Ja nie mam nic do powiedzenia. Zapewniam pana. Proszę stąd wyjechać. Nowy Jork jest dla pana niebezpieczny...”



Kate Kitzpack wiedziała, czego się trzymała: także była agentką C.I.A., podobnie jak Brenda. Z tą tylko różnicą, że Brendę do tego zmuszono. C.I.A....

Nagle doznał ośmienia. C.I.A.!

Czy to nie C.I.A. oskarżono o spowodowanie zamachu stanu, który obalił prezydenta Makariosa na Cyprze?

W tym czasie Brenda znajdowała się na Cyprze. Wysłał przecież list do Nikozji na kilka dni przed zamachem stanu. Odnalazł klucz do zagadki!

Powierzona jej tajna misja polegała na udziale w zamachu stanu, który obalił prezydenta republiki cypryjskiej. Nie ona oczywiście organizowała zamach stanu. Nie wyobrażał sobie Brendy w tej roli. Ale na pewno była łącznikiem między C.I.A. i cypryjską gwardią narodową. To łatwe, kiedy się przemierzają świat w imieniu biura podróży.

jechać do Bejrutu? Zamiast pisać do Brendy na bejrucki adres, jak sugerowała, po prostu tam się wybrać i zobaczyć na własne oczy, jakiej działalności Brenda się poświęciła. Porozmawiać z nią, odkryć przyczynę. Bejrut leży wprawdzie w Libanie, a nie na Cyprze. Można jednak sądzić, że Amerykanie nie pozwoliliby swojej agentce skompromitowanej w zamachu stanu waleśać się do Cypru, podczas gdy ich własny ambasador został tam zabity. Tacy idoci oni nie są. I to wyjaśnia, dlaczego Brenda jest w Libanie, a nie na Cyprze.

Przydała mu się wyobraźnia scenarzysty. Dzięki niej odtworzył całą sprawę. Musi jechać do Bejrutu, żeby doprowadzić do końca swój scenariusz.

W głębi duszy Patrick wiedział, że prawdziwy powód jego podróży to nieprzeparata chęć zobaczenia Brendy. Nie miał złudzeń, ale nie chciał się przyznać przed samym sobą.

Odwiedzał już siódmego dentystę w Iskenderun, u pierwszych sześciu spotkało go fiasko. Po niepowodzeniu w podziemiach zamku, przypomniał sobie o informatorce Toniego Parygorisa. Toni uważał, że z jej pomocą można dostać Barta Scalisio. Najpierw trzeba by ją odnaleźć. Co o niej wiedział? Zachował rachunek znalezionej przy zwłokach Toniego. Przeczytał raz jeszcze: Miss Baricha Cloakman winna za leczenie zębów. Kwota 33 funty cypryjskie (trzydzieści trzy). To wszystko.

Go mówił na temat tego leczenia Toni Parygoris? Dentysta miał wyjnować nerw... Ale musiał skończyć leczenie, inaczej Toni Parygoris nie wystawiaby tak wcześniej rachunku albo Baricha Cloakman miała jeszcze jeden zaplanowany seans, ostatni. Wtedy wreczyby jej rachunek napisany po angielsku (bo dentysta nie zna angielskiego, jak mówił Grek i z tego powodu on służył za tłumacza) przez Toniego Parygorisa. To by mogło oznaczać, że Baricha Cloakman skończyła leczenie.

## „Lato z TKKF”

**NA NAJBLIŻSZĄ** wolną sobotę, 20 sierpnia Krakowskie TKKF przygotowało interesujący program imprez sportowo-rekreacyjnych dla mieszkańców miasta.

\* Nauka gry w tenisa — Kozłówek (korty osiedlowe) — godz. 9.

\* Otwarty turniej tenisa stołowego o „Puchar lata” — Nowa Huta, os. Stalowe 16 (DMH) — godz. 10.

\* Sport i wypoczynek z TKKF — ul. Eisenberg (basen „Krakowianki”) — w godz. 10-14.

\* Turniej tenisowy — Myślenice, korty OSiR na Zarabiu (obok jazu) — godz. 16.

\* Instruktaż ćwiczeń siłowych dla początkujących — Nowa Huta Centrum „A” bl. 2 (Ognisko „Olimpia”) — w godz. 16-18.

\* Impreza rekreacyjna dla dzieci i młodzieży — os. Widok (Jordanówka) — godz. 17.

## WYWIAD

- 16.25 Program dnia
- 16.30 Dziennik
- 16.45 Kino letnie: „Koniec wakacji” — polski film obyczajowy
- 18.20 Kronika (Kr.)
- 18.50 Dobranoc: Znane baśnie — „Brydki kaczko”
- 19.00 Sonda — Oleum petrae
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Publicystyka
- 20.15 „Obrona sycylijska” — film kryminalny prod. ZSRR
- 21.40 Rolnicze lato 83
- 21.50 Dziennik
- 22.15 PEGAZ.

**UWAGA!**  
Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

## GDZIE KIEDY

(Dokończenie ze str. 9)  
pl. Centralny: Mal. R. Grubera (czw. piąt. 10-20), Czytelnia (czw. piąt. 10-20), Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2: Kolekcja Grupy Krakowskiej — II Pokaz (czw. piąt. 12-18), Galeria, Floriańska 34: Wyst. ze zb. własnych (czw. piąt. 10-18), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8-10: Malarstwo W. Bucza (czw. piąt. 11-18), Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych — malarstwo XIX i XX w., A. Wolski — akwaforty, litografie (czw. piąt. 11-18), Galeria Fotografii — Video, Solskiego 24: Stara fotografia (czw. piąt. 11-18).

## DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998, Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64, Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarza 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-38-33, poradę stomatologiczną w przypadkach nagłych (20-7), ambulatorium okulistyczne (całą dobę), Rynek Podgórski 2: 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (całą dobę), ul. Piastowska 32: tel. 37-38-29, 37-36-37, Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balice 11-90-29, Niepołomice 198, Sieciechówice, tel. Iwanowice 60.

Dyżury szpitali:  
Chir. Trynitarska 11, Chir. Dziec. Prądnicka 35, Urolog, Prądnicka 37, Laryng. Nowa Huta, os. Na Skarpie 63, Okulist, Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejoniczacji.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (całą dobę), Punkt Inf. Apatecznej, tel. 11-07-65 (8-15), Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A, bl. 4, Myślenice, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8-20), Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15.30-23), tel. 22-95-78, 22-25-66, Krak. Tow. Świątodego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalina-gradu 13, tel. 22-78-08 (9-18), Poradnia Przemysłowa i Rodzinna, Rynek Gł. 6, I p. p. (pon. 16.30-18.30, śr. piąt. 17-19), Tel. Zaufania 33-71-37 (16-22), Ośrodek Inf. Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon., śr., piąt. 16-18), Inf. Kulturowa, KDK, Rynek Gł. 27, p. 144, tel. 22-44-02 (11-17), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawiorów 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7-22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (7-22), Pogot. Techn. „Polmozyty” al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6-22), Inf. o usługach „Eureka”, Dom Towarowy, Wisła, tel. 22-98-22, wewn. 38 (12-18).

## APTEKI

Pl. Szczepański 1, Długa 88, Pstrowskiego 94, Kozłówek, Kazimierza Wielkiego 117, Nowa Huta — os. Kazimierzowskie, Centrum A.

## RADIO

**Program I**  
Wiadomości: 14, 16, 18, 20, 22, 23. 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”. 15.55 Nowy kodeks drogowy. 16.15 Bank przebojów. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Premiera radiowych studiów. 18.20 Koncert dnia. 19.00 Gorący temat. 19.10 Wieczorna serenada. 19.30 Przygody Sindbada Żeglarsza — odc. baśni B. Leśmiana. 20.05 Odpowiedzi na listy. 20.10 Koncert żywcem. 20.35 Człowiek dla człowieka. 20.40 Henderson król deszczu — frag. pow. S. Bellowa. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Barok dla wszystkich. 22.25 Jazzowe granie — A. Jaroszewskiego. 23.25 Senne nastroje.

**Program II**  
17.05-18.30 Kraków na antenie! 17.50 Ekspresem przez Kraj Rad. 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Słuchajmy razem (stereo). 19.20 Jan Sobieski — odc. książki L. Podhorodeckiego. 19.30 Wieczór w operze — R. Strauss — Elektra (stereo). 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Klasyki jazzu — kwartet G. Burton (stereo). 21.30 Literatura i muzyka. 21.30 Nagrania wieczoru (stereo). 21.40 M. Białoszewski — Pamiętnik z Powstania Warszawskiego. 22.00 Zespół Misty in Roots (stereo). 22.20 O syrenach i zaborczej miłości. 22.40 Muzyczne obrazy z natury (stereo). 23.00 Człowiek orkiestra — J. Ptaszyn Wróblewski (stereo). 23.30 Opowieść o M. Glince (stereo). 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje (stereo). 0.50 Echa dnia.

**Program III**  
14 Lato w Filharmonii. 15.05 Wakacje z przebojem. 15.45 Prosto z kraju. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.05 Polityka dla wszystkich. 17.50 Parlez-vous francais? 18.05 Inf. sportowe. 19 Artysty pięknej książki. 19.30 Czas relaksu. 19.50 E. Fromm — Zapomniany język. 20 C. Orff — Trionfi. Trionfi di Afroditte. 20.45 Klub Trójki: Karate. 21 Mini-max. 21.40 Klub Trójki. 22.15 W kręgu muzyki latynoskiej. 22.45 Posłuchaj warty. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Pólnoc poetów: Wiersze T. Różewicza.